Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY
4 maja 2015 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54
biuro.prasowe@sejmik.kielce.pl

Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY ZWIĄZKU WOJEWÓDZTW RP

Przygotowania do restrukturyzacji Przewozów Regionalnych

W Urzędzie Marszałkowskim w Kielcach odbyło się kolejne spotkanie w sprawie restrukturyzacji Przewozów Regionalnych. Uczestniczyli w nim wicemarszałek województwa świętokrzyskiego Jan Maćkowiak, wicedyrektor Wojewódzkiego Zarządu Transportu Anna Grzela oraz przedstawiciele Agencji Rozwoju Przemysłu S. A. Zawarte w lutym tego roku porozumienie w sprawie restrukturyzacji zakłada przekazanie spółce Przewozy Regionalne środków finansowych w wysokości 750 mln zł. Jak informuje Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, pieniądze te zostaną przeznaczone na pozbycie się historycznych długów oraz na działania restrukturyzacyjne. Środki mają zostać wniesione do spółki przez Agencję Rozwoju Przemysłu, która zostanie inwestorem strategicznym. Jednocześnie plan zakłada podpisanie co najmniej pięcioletnich umów na świadczenie usług przewozowych, co ma zagwarantować stabilność pracy oraz możliwość zaplanowania przemyślanej długofalowej polityki inwestycyjnej. Zrealizowanie całego procesu restrukturyzacji Przewozów Regionalnych ma przyczynić się do polepszenia jakości świadczonych usług i lepszej obsługi pasażera. Na spotkaniu w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach rozmawiano na temat uzgodnień zapisów zawartych w tzw. Umowie Wspólników zawieranej pomiędzy Agencją Rozwoju Przemysłu, województwami a Spółką Przewozy Regionalne. – Negocjujemy już szczegółowe warunki, na jakich ma się odbyć proces restrukturyzacji. Jednym z warunków, istotnym i koniecznym według naszych partnerów i mnie osobiście także do dobrego, skutecznego przeprowadzenia restrukturyzacji i uzyskania trwałej rentowności spółki Przewozy Regionalne, jest zagwarantowanie, że spółka będzie miała od organizatorów, czyli od marszałków podpisane umowy na minimum 5 lat. To da pewną stabilizację spółce, pozwoli zaplanować koszty i inwestycje, bo będą gwarantowane pięcioletnie przychody. Negocjujemy właśnie warunki tych pięcioletnich umów, negocjujemy także inne zapisy, rozmawiamy na temat roli marszałków już w nowej formie właścicielskiej, szukamy konsensusu – mówi wicemarszałek województwa świętokrzyskiego Jan Maćkowiak. Uzgodnienie ma być zawarte jeszcze w tym półroczu.

→

Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY ZWIĄZKU WOJEWÓDZTW RP

Przygotowania do restrukturyzacji Przewozów Regionalnych

– Oczywiście bardzo ważne będzie też przekonanie Komisji Europejskiej, że forma, w której spółka będzie dokapitalizowana nie będzie stanowiła niedozwolonej pomocy publicznej, bo wtedy by to niewątpliwie zakłóciło cały proces. Jeżeli wszystko pójdzie dobrze, to pieniądze znajdą się w spółce we wrześniu – mówi wicemarszałek Maćkowiak. Problem zwolnień pracowników Przewozów Regionalnych związanych z restrukturyzacją nie będzie dotyczył województwa świętokrzyskiego. – Zwolnienia w skali całej spółki pewnie się zdarzą. Natomiast cały proces restrukturyzacji był poprzedzony analizami uznanego w Europie i świecie doradcy biznesowego – firmy Ernst&Young. Oni wykazali, że jeżeli chodzi o strukturę zatrudnienia w spółce Przewozy Regionalne, widzą tam rezerwy i potencjały kadrowe, natomiast to różnie wygląda w różnych województwach. Przypomnę, że kilka lat temu zakończyliśmy proces w Kielcach dobrowolnych odejść, jeśli chodzi o świętokrzyski zakład Przewozów Regionalnych. Jestem przekonany, że w naszym zakładzie świętokrzyskim zatrudnienie jest prawie optymalne i jeżeli uwzględnimy naturalne odejścia, np. na emeryturę, to nie należy obawiać się zwolnień w naszym województwie. Ale są inne województwa gdzie wygląda to gorzej, bo są przerosty zatrudnienia i pewnie u nich będzie musiało się to odbywać – mówi wicemarszałek.

Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY ZWIĄZKU WOJEWÓDZTW RP

Świętokrzyskie i Lubelskie połączone siecią szerokopasmowego internetu

Sieci światłowodowe województw świętokrzyskiego i lubelskiego zostały symbolicznie połączone w Sandomierzu. Inwestycje są częścią projektu budowy infrastruktury szerokopasmowego internetu w województwach Polski Wschodniej. Połączenia sieci dokonano w dawnej wieży ciśnień w Sandomierzu, w której znajduje się jeden z ośmiu w województwie tzw. węzłów szkieletowych, których zadaniem będzie zbieranie sygnału z ponad 130 węzłów dystrybucyjnych szerokopasmowej sieci i przekazywanie ich do globalnej sieci. W uroczystości wzięli udział marszałkowie obu województw: świętokrzyskiego – Adam Jarubas oraz lubelskiego – Sławomir Sosnowski. Jak powiedział dziś Jarubas, "projekt z jednej strony otwiera możliwości rozwoju przedsiębiorczości m.in. dla dostawców internetu na tzw. ostatniej mili, ale także wyrównuje szanse regionów". Dodał, że w zarządzanym przez niego województwie nowoczesna sieć ma dostarczać szybki internet do ponad 90 proc. mieszkańców i 100 proc. przedsiębiorców. Przypomniał, że cały projekt dedykowany pięciu województwom Polski Wschodniej jest wart ok. 1,5 mld zł, z czego 200 mln to koszt inwestycji w Świętokrzyskiem. Zapytany o stan zaawansowania prac w regionie powiedział, że z 1400 km sieci do położenia pozostało ok. 200. – Spokojnie sobie z tym projektem poradzimy – – zapowiedział. Budową sieci regionalnych w ramach swoich obszarów zajmowały się obydwa województwa. Kolejnym etapem było połączenie tych sieci, co miało miejsce właśnie w Sandomierzu. Na świętokrzyską część projektu dedykowanego Polsce Wschodniej składa się 8 węzłów szkieletowych zlokalizowanych w Kielcach, Ostrowcu Świętokrzyskim, Skarżysku-Kamiennej, Sandomierzu, Staszowie, Kazimierzy Wielkiej, Jędrzejowie oraz Włoszczowie, a także 135 węzłów dystrybucyjnych. Całość zostanie połączona siecią o łącznej długości 1414 km. Wcześniej woj. lubelskie poinformowało, że powstało już ponad 98 proc. z planowanych prawie 3 tys. km sieci szerokopasmowego internetu. Tam budowę sieci wyceniono na 385 mln zł. Przeważająca część tej kwoty, podobnie jak w pozostałych województwach Polski Wschodniej, pochodzi z Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej na lata 2007-2013. W Lubelskiem wybudowanie sieci ma umożliwić dostęp do szybkiego internetu dla ponad 93 proc. gospodarstw domowych. Władze województwa spodziewają się, że sieć na najwyższym technologicznie poziomie będzie służyć rozwojowi cywilizacyjnemu, ale też przyciągnie inwestorów np. z sektora usług i przyczyni się do powstania nowych miejsc pracy. Samorząd wojewódzki będzie właścicielem wybudowanej sieci, ale zarządzanie nią, eksploatacja, utrzymanie oraz świadczenie usług z jej wykorzystaniem zostanie powierzone w drodze umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym podmiotowi zewnętrznemu mającemu kompetencje, doświadczenie i uprawnienia do działalności telekomunikacyjnej. Operator infrastruktury będzie – na zasadach komercyjnych – świadczył usługi tzw. operatorom ostatniej mili, a ci odpłatnie zapewnią dostęp do internetu użytkownikom.

Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY ZWIĄZKU WOJEWÓDZTW RP

Województwo świętokrzyskie inwestuje w bazę sportową

8 mln zł przewidziano na 2015 rok na realizację "Programu rozwoju bazy sportowej". W jego ramach część środków przeznaczona będzie na inwestycje kontynuowane. W Kielcach dofinansowane w ten sposób zostaną m.in. budowy hal przy Liceum im. Józefa Piłsudskiego oraz na Dąbrowie dla Orląt Kielce.Na 102 gminy w województwie świętokrzyskim tylko dwie pozostaną bez pełnowymiarowej hali lub sali sportowej. Wiele inwestycji nie mogłoby powstać gdyby nie dofinansowania np. z Unii Europejskiej oraz w ramach "Programu rozwoju bazy sportowej", realizowanego przez samorząd województwa świętokrzyskiego. – Jeden z ciekawszych projektów, którego kolejne edycje realizowane są od 1995 roku. Pieniądze na bazę sportową pochodzą z Totalizatora Sportowego – mówi Jacek Kowalczyk, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego. W Kielcach środki z Programu użyto już np. przy budowie Centrum Sportu Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Dofinansowanie otrzymają też hale na Dąbrowie, w sąsiedztwie stadionu Orląt Kielce, a także przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2, czyli przy liceum im. Józefa Piłsudskiego. "Program Rozwoju Bazy Sportowej" to jednak nie tylko hale. W tym roku na Program przeznaczono 8 mln zł, z czego aż 5 mln na inwestycje już trwające.

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Piszą o nas

Młodzi kipieli ciekawymi pomysłami

Świętokrzyskie

Iza Bednarz
i.bednarz@echodnia.eu

Bank pomysłów na dobre praktyki wobec młodzieży, międzynarodowa wymiana młodzieży, rewitalizacja linii kolejowej Kielce - Busko, opracowanie regionalnych specjalizacji, które będą odróżniać nasz region od innych. Młodzieżowa debata w Kielcach kipiała pomysłami.

Antykonferencję o przyszłości regionu świętokrzyskiego, która odbyła się w środę na Wzgórzu Zamkowym w Kielcach zorganizowała Świętokrzyska Sieć Aktywności Młodzieżowej SYNERGIA zrzeszająca 23 organizacje młodzieżowe i pracujące z młodzieżą województwa świętokrzyskiego. W debacie wzięło udział około 90 młodych ludzi, zdeterminowanych coraz trudniejszą sytuacją młodzieży w naszym regionie i masową emigracją zarobkową. Wśród pomysłów znalazło się między innymi utworzenie Banku Pomysłów, który będzie monitorował dobre praktyki wobec młodzieży realizowane w innych regionach Polski i adaptował je do naszych warunków, opracowanie regionalnego programu wymiany międzynarodowej młodzieży ze Świętokrzyskiego z innymi regionami Unii Europejskiej. - Żeby młodzi, przedsiębiorczy ludzie wyjeżdżali do innych krajów i przywozili doświadczenia zawodowe, podpatrzone pomysły na biznes - tłumaczy Michał Piasecki, prezes Świętokrzyskiej Sieci Aktywności Młodzieżowej Synergia. Młodzi proponowali reaktywację linii kolejowej Kielce - Busko - Tarnów. - Nasz region staje się miejscem turystyki zdrowotnej, do Buska - Zdroju przyjeżdżają ludzie z całej Polski, trzeba poprawić komunikację - wskazywali. Postulowali stworzenie regionalnych specjalizacji, które będą charakterystycznymi atutami Świętokrzyskiego, na przykład turystyka zdrowotna i ekologiczne rolnictwo i przetwórstwo, które będą generować miejsca pracy. Wszystkie pomysły zostaną zebrane w raporcie w ciągu 10 dni i przedstawione władzom regionu, samorządom lokalnym. W spotkaniu wzięli udział również przedstawiciele władz regionu, Rady Miasta Kielc, parlamentarzystów. - W młodych ludziach jest potencjał, mają wiele cennych inicjatyw - powiedział nam Jan Maćkowiak, wicemarszałek województwa świętokrzyskiego, który brał udział w spotkaniu.

FOT. ALEKSANDER PIEKARSKI

▶ **Młodzież debatowała o swojej przyszłości w regionie. Przedstawiciele władz regionu i rady miasta Kielc słuchali.**

●©℗

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Na scenie i na trawie z gwiazdami

W Tokarni znani aktorzy wystąpili w „Weselu", a potem wspólnie bawili się z widzami

Tokarnia

Agata Kowalczyk
kowalczyk@echodnia.eu

W niedzielę w Tokarni można było poznać niezwykłych gości, zrobić sobie z nimi zdjęcie czy otrzymać autograf. Znani aktorzy zaprezentowali fragmenty „Wesela" Stanisława Wyspiańskiego, a potem spacerowali po skansenie, aby spotkać się z widzami.

Impreza w Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni jest częścią Festiwalu Filmów NieZwykłych, który odbywa się w Sandomierzu. W podkieleckim skansenie odbyło się niezwykłe przedstawienie. Andrzej Sewe-ryn, dyrektor Teatru Polskiego zaprezentował fragment spektaklu „Wesele" Stanisława Wyspiańskiego, które niedawno było grane w Warszawie. Spektakl wyreżyserował Krzysztof Jasiński, a Andrzej Seweryn wcielił się w rolę Gospodarza. Obu panów, a także innych znakomitych aktorów Teatru Polskiego, między innymi Joannę Trzepiecińską, Natalię Sikorę, Ewę Makomaska, Lidię Sadową czy Szymona Kuśmidra, można było wczoraj spotkać w różnych punktach skansenu.

- Widzieliśmy spektakl i bardzo nam się podobał. Znamy wszystkich aktorów z telewizji. W Tokarni staliśmy obok nich, chcieliśmy zrobić zdjęcia z nimi, ze wszystkim, ale niestety zapomnieliśmy aparatu. Bardzo udana impreza - powiedzieli nam Irena i Jan Koziełowie z Kielc. - A teraz oglądamy, co jest ciekawego na straganach - dodali.

Wokół sceny panowała atmosfera piknikowo-weselna. Widzowie mogli tradycyjnie siedzieć na widowni i przy weselnych stołach albo położyć się na kocach i wiele rodzin tak spędzało czas. - Jest bardzo miło i przyjemnie, oglądaliśmy „Wesele", ponieważ po to tu przyjechaliśmy, a teraz odpoczywamy. Tak niekonwencjonalnie spędzamy ten świąteczny dzień - stwierdzili Janina Malinowska z córką Agnieszką i mężem Tomaszem Kordeuszem.

Komu nie wystarczyło „Wesele" na scenie to mógł przebrać się w strój z epoki i poczytać na głos fragment utworu Wyspiańskiego.

Organizatorzy imprezy zapewnili gościom nie tylko rozrywkę dla ducha, ale także coś dla ciała. Koła gospodyń wiejskich z województwa świętokrzyskiego oferowały swoje wyroby. Można było spróbować pierogi, gołąbki, żurek, czy ciasta. Na miłośników rękodzieła czekały wyroby z drewna i gliny, biżuteria, czy zabawki. Wodociągi Kieleckie ustawiły saturator i proponowały wodę gazowaną z sokiem, jak za dawnych czasów. ● ©℗

FOT. ALEKSANDER PIEKARSKI

▶ Andrzej Seweryn próbował potraw przygotowanych przez koła gospodyń wiejskich, a także nalewkę Wisławy Jaworskiej (na zdjęciu).

▶ Katarzyna Kubacka, dyrektor Festiwalu Filmów NieZwykłych i Andrzej Seweryn, z którym wiele osób chciało mieć wspólne zdjęcie.

FOT. ALEKSANDER PIEKARSKI

▶ Zespół Pieśni i Tańca Kielce także chciał mieć pamiątkowe zdjęcie ze znanymi aktorami z Teatru Polskiego w Warszawie.

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Piszą o nas

Leki przeciwbólowe pacjenci... dawkują sami

Szpital w Czerwonej Górze ma sprzęt i procedury by likwidować ból

Świętokrzyskie

Iwona Rojek
rojek@echodnia.eu

W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Czerwonej Górze w nietypowy sposób zwalczją ból. W niektórych przypadkach chory może sobie sam, za pomocą przycisku, dawkować leki uśmierzające.

Ból jest monitorowany

- Nasz szpital jako jeden z nielicznych posiada certyfikat „Szpital bez bólu" i bardzo dbamy o to, aby ten ból, zarówno pooperacyjny jak i przewlekły towarzyszący współistniejącym dolegliwowościom skutecznie likwidować - mówi dr Agnieszka Janowska, kierownik Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii. - Ta różnica między naszym szpitalem, a innymi polega na tym, że u nas ból chorego jest cały czas monitorowany i kontrolowany. Są specjalne ankiety, w których zapisujemy rodzaj, natężenie bólu, zastosowane metody jego leczenia i to co można jeszcze zrobić, aby go całkiem zlikwidować. Mamy nowoczesne przyrządy i całą gamę postępowania, aby chory nawet po ciężkich operacjach nowotworowych, usunięciu, płuc, czy nerki, ortopedycznych po wybudzeniu nie odczuwał bólu. Niekiedy sam wyposażony jest w odpowiedni przycisk, za pomocą którego może dostarczać sobie potrzebnego leku uśmierzającego ból - tłumaczy dr Janowska. - U nas ból jest tak monitorowany jak temperatura czy ciśnienie. Aby się go pozbyć, po to żeby, pacjent czuł się komfortowo stosujemy pompy do znieczulenia kontrolowanego.

Ulga dla chorych

Skutki sa bardzo dobre. Pacjenci szpitala chwalą sobie nowe metody leczenia. - Po operacji płuc czuję się lepiej jak przed operacją, nic mnie nie boli - mówi Czesław Marzec. - Niewielki przycisk umieszczony na moim ramieniu sprawia, że systematycznie dostarczany lek uśmierza ból. - Nie zwijam się z bólu, tylko mogę czytać gazetę. Nie miałem pojęcia o tym, że można być operowanym w tak komfortowych warunkach. Takie samo wrażenia mieli inni chorzy. - Ja operację ortopedyczną też przeszedłem bez dolegliwości bólowych - mówi Mariusz Jędral. - To dobrze, że są lekarze, którzy specjalizują się w samym leczeniu bólu i dzięki temu mogą ulżyć nam chorym.

FOTIWONA ROJEK

▶ Mariusz Jędral , cierpi na wiele chorób, ostatnio przebył operację ortopedyczną i chwali sobie to, że odbyła się bez bólu.

Utrudnia życie.

Yossef Sleimen, dyrektor szpitala też jest zadowolony z tego, że mają taki certyfikat, tym bardziej, że zespół może swoje umiejętności wykorzystać także w poradni Leczenia Bólu, która znajduje sie w Kielcach przy ul. Jagiellońskiej 72. - Nasz personel wj poradni ma ukończone studia podyplomowe z leczenia bólu, stosujemy tutaj nalepsze metody jego usuwania - infomuje dr Agnieszka Janowska.

- Bardzo dużo osób cierpi na przewlekły ból towarzyszący nowotworom, uszkodzeniom kręgosłupa, chorobie Parkinsona, polineuropatii cukrzycowej, a niektórzy nawet nie wiedzą, że istniejemy. A my niesiemy pomoc w najbardziej dokuczliwych bólach, które utrudniają bardzo życie. ●©℗

gazeta WYBORCZA
STRONY KIELECKIE

Piszą o nas

GWIAZDY W TOKARNI

PAWEŁ MAŁECKI

Znani i lubiani aktorzy odwiedzili w niedzielę park etnograficzny w Tokarni. Wystawiali fragmenty „Wesela" i chętnie pozowali do zdjęć. Impreza odbyła się w ramach Festiwalu Filmów Niezwykłych. – Cała obsada „Wesela" jest tu na wyciągnięcie ręki. Przedstawienie oglądało sporo młodych osób – opowiadał Jacek Kowalczyk, dyrektor odpowiedzialny m.in. za kulturę i promocję w urzędzie marszałkowskim w Kielcach. ANGK

Więcej zdjęć na kielce.wyborcza.pl

Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY
5 maja 2015 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54
biuro.prasowe@sejmik.kielce.pl

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Piszą o nas

Wielki sukces naszej onkologii

Świętokrzyskie Centrum Onkologii wśród najlepszych szpitali onkologicznych na świecie

Świętokrzyskie

Iza Bednarz
i.bednarz@echodnia.eu

Świętokrzyskie Centrum Onkologii uzyskało akredytację SIS (Międzynarodowego Towarzystwa Senologicznego) zajmującego się badaniami nad rakiem piersi. Audyt prowadził profesor Alexander Mundinger, prezydent SIS oraz profesorowie Ruben Orda i Tadeusz Pieńkowski.

- Międzynarodowi eksperci docenili, że w Kielcach leczymy na światowym poziomie raka piersi. To ogromne wyróżnienie dla naszej placówki i zespołu naszych specjalistów tworzących Breast Unit - mówi profesor Stanisław Góźdź, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Onkologii. Prace nad powstaniem ośrodka w Kielcach trwały dwa lata.

Co to jest Breast Unit

Breast Unit - to specjalistyczny ośrodek diagnostyki i leczenia raka piersi we wszystkich stadiach choroby, oferujący optymalne i kompleksowe metody leczenia, w którym stosowane są procedury zalecane przez Międzynarodowe Towarzystwo Senologiczne oraz Europejskie Towarzystwo Chirurgów Onkologicznych (ESCO). W odróżnieniu od innych ośrodków onkologicznych w Breast Unit pacjentki są konsultowane przez wielodyscyplinarny zespół specjalistów, składający się z chirurga onkologa, patomorfologa, radiologia, specjalisty chemioterapii, psychoonkologia, onkologa klinicznego. Leczenie jest nadzorowane przez koordynatora, który pełni rolę przewodnika pacjenta, prowadząc go przez poszczególne etapy terapii. Leczenie jest spersonalizowane, dostosowane do wymagań konkretnego pacjenta. Akredytacja SIS jest przyznawana na 5 lat, podczas których placówka jest poddawana kontroli, czy utrzymuje odpowiedni standard jakości leczenia.

Kielczanki jak... Angelina Jolie

W ośrodkach tego typu pacjentki otrzymują informację o rozpoznaniu choroby podczas bezpośredniej rozmowy z lekarzem, chore z małym guzem piersi są kierowane do zabiegów oszczędzających, a tym, u których nie ma przeciwwskazań zdrowotnych, proponuje się rekonstrukcję piersi jednoczasową (podczas zabiegu amputacji) lub odroczoną. - We wszystkich Breast Unit obowiązują te same standardy leczenia i postępowania z pacjentką, niezależnie, czy ośrodek działa w Niemczech, w Polsce czy w Stanach Zjednoczonych - podkreśla doktor Artur Bocian, chirurg onkolog z Breast Unit w Świętokrzyskim Centrum Onkologii. Używa się nawet tych samych materiałów odbudowujących amputowaną pierś. Onkolodzy w Kielcach przeprowadzają rekonstrukcje piersi wszczepiając takie same protezy, jakie zastosowano u Angeliny Jolie. Obecnie w kieleckim Breast Unit operacje oszczędzające wykonuje się u blisko 60 procent kobiet z rozpoznaniem raka piersi. - Będziemy starali się w ciągu 2-3 lat zwiększyć odsetek zabiegów oszczędzających do 70-80 procent - mówi doktor Bocian.

FOT. ALEKSANDER PIEKARSKI

▶ Z sukcesu cieszą się doktor Piotr Kędzierawski, szef Breast Unit w Świętokrzyskim Centrum Onkologii, profesor Stanisław Góźdź, dyrektor Centrum i doktor Artur Bocian, chirurg onkolog.

Tylko dwa w Polsce

Od 9 lat Parlament Europejski i Komisja Europejska zalecają tworzenie w krajach członkowskich Breast Units jako najlepszej organizacji leczenia raka piersi. Sieć takich ośrodków powinna powstać do końca 2016 roku. Jeden ośrodek powinien przypadać na 350-500 tysięcy mieszkańców. W Polsce powinno działać około 80 Breast Unit. Na razie są dwa: w Kielcach i w Zachodniopomorskim Centrum Onkologii w Szczecinie. - Takie ośrodki są bardzo potrzebne, ponieważ rośnie zachorowalność na raka piersi - mówi doktor Piotr Kędzierawski, szef kieleckiego Breast Unit. Chorują coraz młodsze kobiety, nawet 20-latki, najwięcej zachorowań notuje się w grupie 50-69 lat. W Świętokrzyskiem rocznie wykrywa się 600 nowych zachorowań. ● ©℗

Epidemia raka piersi

● Zapadalność na raka piersi w Polsce zwiększyła się o ponad 20 procent w ciągu ostatnich 10 lat.

Rak piersi to najczęściej występujący nowotwór u kobiet, a liczba zachorowań zwiększy się w ciągu kolejnych dekad o około 2 proc. rocznie (mówi się już o „epidemii" raka piersi). W Polsce w 1980 r. zdiagnozowano 5100 zachorowań na raka piersi. W 2012 roku zachorowało już 17.000 kobiet. Ponad 5600 kobiet rocznie umiera w Polsce z tego powodu. Rak piersi jest pierwszą przyczyną zgonów kobiet przed 65 rokiem życia.

● Więcej

Film o sukcesie Świętokrzyskiego Centrum Onkologii oglądaj na **www.echodnia.eu**

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Piszą o nas

W lipcu będzie nowy dyrektor szpitala

Kielce

Iza Bednarz
i.bednarz@echodnia.eu

Znamy warunki, jakie musi spełniać kandydat na nowego dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach.

We wtorek odbyło się posiedzenie komisji konkursowej, na którym przyjęto regulamin i treść ogłoszenia o konkursie, które ukaże się na stronach Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego i dziennika „Rzeczpospolita". Jak nas poinformował Kazimierz Kotowski, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, wymagania, które powinien spełniać nowy dyrektor, zostały określone zgodnie z ustawą o działalności leczniczej z 2011 roku wraz z późniejszymi zmianami. Kandydat powinien mieć wyższe wykształcenie, co najmniej pięć lat pracy na stanowisku kierowniczym lub ukończone studia podyplomowe na kierunku zarządzanie i co najmniej trzyletni staż pracy na stanowisku kierowniczym, nie może być prawomocnie skazany za popełnienie przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego. Nie musi być lekarzem. Oferty można składać w ciągu 30 dni od daty ukazania się ogłoszenia. - Chcielibyśmy, żeby nowy dyrektor szpitala został wybrany w ciągu najbliższych dwóch miesięcy, żeby w lipcu ta sprawa już została zakończona - powiedział nam wicemarszałek Kazimierz Kotowski.

W styczniu odszedł na emeryturę dotychczasowy dyrektor szpitala Jan Gierada, obowiązki dyrektora pełni Andrzej Domański. ●©℗

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Piszą o nas

Słynna Conchita Wurst na Sabacie Czarownic?

Znana na świecie „kobieta z brodą" ma zaśpiewać w Kielcach

Kielce

Anna Bilska
bilska@echodnia.eu

Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie artysta będzie gwiazdą tegorocznej edycji Sabatu Czarownic w Kielcach.

Sceniczna postać Conchity Wurst powstała podczas wycieczki Austriaka Thomasa Neuwirtha do Kolumbii w 2011 roku. Młody artysta, który wcześniej, właśnie jako Thomas Neuwirth wygrał austriacki talent show Starmania, postanowił stworzyć swoje alter ego, które nazwał Conchita Wurst. Artysta zadebiutował publicznie ze swoim nowym wizerunkiem „kobiety z brodą", w pierwszej edycji kolejnego talent show „Die große Chance".

Podczas ubiegłorocznej Eurowizji jego piosenka wygrała, zdobyła łącznie 290 punktów od telewidzów i jurorów, a Thomas Neuwirth jako Conchita Wurst rozpoczął międzynarodową karierę, śpiewając między innymi przed siedzibą Parlamentu Europejskiego, w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych na zaproszenie od sekretarza generalnego organizacji Ban Ki-moona, ale też występując na pokazie mody Jean'a Paula Gaultiera.

Sceniczna kreacja Thomasa Neuwirtha jako Conchity Wurst budzi tak skrajne emocje, że zwierzchnik Serbskiego Kościoła Prawosławnego, patriarcha Ireneusz, stwierdził, iż przyczyną powodzi na Bałkanach w 2014 roku było właśnie zwycięstwo Conchity Wurst na festiwalu Eurowizji. Rosyjski komunistyczny polityk Władimir Żyrinowski uznał wygraną Thomasa Neuwirtha jako koniec Europy.

Organizatorzy jeszcze nie potwierdzają informacji o występie Conchity. O szczegółach imprezy, która odbędzie się w sobotę, 27 czerwca, poinformujemy w przyszłym tygodniu. Już dziś wiadomo, że będzie transmisja telewizyjna „na żywo", wystąpi też wiele polskich gwiazd z „topu". ● ©℗

Sabat Czarownic

● W kieleckim amfiteatrze Kadzielnia odbędzie się szósta edycja imprezy z wielkimi gwiazdami. Organizatorem jest Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Świętokrzyskiego, reżyserem Leszek Kumański. Transmisję na żywo przeprowadzi Telewizja Polska. Zaproszenia między innymi w konkursach „Echa Dnia".

FOT. AP PHOTO/RONALD ZAK

▶ Conchita Wurst to sceniczna postać Austriaka Thomasa Neuwirtha. Artysta najprawdopodobniej wystąpi w Kielcach.

Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY
6 maja 2015 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54
biuro.prasowe@sejmik.kielce.pl

Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY ZWIĄZKU WOJEWÓDZTW RP

Raport o sytuacji społeczno-gospodarczej Świętokrzyskiego

Ukazał się kolejny numer Biuletynu Monitorującego Sytuację Społeczno – Gospodarczą Województwa Świętokrzyskiego. Opracowanie prezentuje najważniejsze informacje na temat sytuacji społeczno – gospodarczej regionu w IV kwartale 2014 roku na podstawie danych statystycznych. Publikację przygotował zespół Obserwatorium Rozwoju Regionalnego funkcjonujący w ramach Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego. W Biuletynie przedstawiono m.in. statystyczną analizę działalności przedsiębiorstw w naszym regionie oraz prezentację tendencji rozwojowych w gospodarce i sytuacji społecznej. W publikacji znajdziemy także informacje na temat zmian zachodzących w województwie w czwartym kwartale 2014 roku. W tym okresie zanotowano m.in. wzrost liczby podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w rejestrze REGON. Przedstawione zostało szkolnictwo zawodowe oraz tematyka rozwoju przedsiębiorczości w Polsce na tle wyników światowych. Część publikacji poświęcona jest również przeglądowi najważniejszych wydarzeń w regionie, takich jak: nowoczesny tabor kolejowy na świętokrzyskich torach, nowe Punkty Informacyjne w województwie, gali "Talenty Świętokrzyskie" czy otwarcie mostu w Połańcu.

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Leżakowanie pod cytrynami

Podzamcze Chęcińskie zaprasza nie tylko na wystawy, ale także do piękniejących ogrodów

FOT. ŁUKASZ ZARZYCKI

▶ Wit Chamera jako starosta Bidziński oprowadza po dworze.

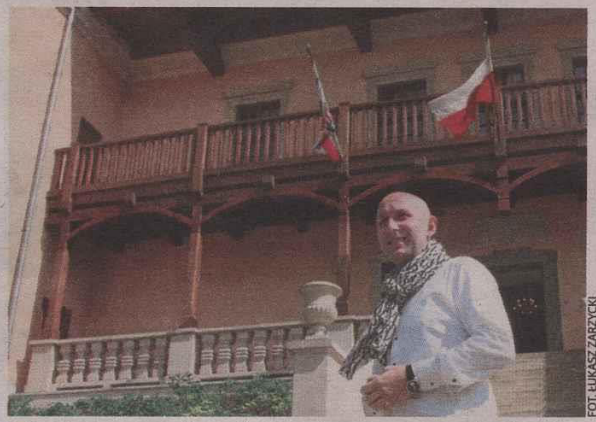

FOT. ŁUKASZ ZARZYCKI

▶ Dwór starosty został ozdobiony drewnianymi arkadami.

FOT. ŁUKASZ ZARZYCKI

▶ Na dachu Centrum Nauki odpoczywali uczniowie z Natolina.

Chęciny

Lidia Cichocka
cichocka@echodnia.eu

Na leżakowanie pod drzewkami cytrynowymi, pływanie gondolą, spacer po ogrodzie miłości zaprasza Regionalnego Centrum Naukowo- Technologiczne w Podzamczu Chęcińskim.

Zmiany w ogrodzie zaprojektował wybitny specjalista od zabytkowej zieleni prof. Zbigniew Myczkowski.

- Kiedy rewitalizowaliśmy dwór starosty nie było nas stać na wykończenie barokowego ogrodu w taki sposób, jak na to zasługiwał - mówi Marcin Perz, dyrektor centrum.

Profesor Zbigniew Myczkowski zaplanował na terenie obecnego ogrodu cztery rabaty z miłosnym przesłaniem. Mają one wyobrażać miłość szaloną, tkliwą, płochą i tragiczną. Inspiracją dla nich były kwatery z reprezentacyjnego ogrodu przy pałacu w Wiśniczu. Są one wypełnione czerwonym i białym żwirkiem oraz roślinami. Kwatery najbliżej pałacu już w lipcu będą kwitły na biało-czerwono. Dariusz Kudłacik, który pracował przy barokowych ogrodach, m.in. w Łańcucie, wylicza, ile roślin zostanie dosadzonych: 3,5 tys. bukszpanów, 2 tys. berberysów i około 900 róż - białych, czerwonych i różowych.

Prace w tej części ogrodu zakończą się w ciągu kilku dni i ekipa przeniesie się nad strumyk budować kaskady, dosadzać paprocie, by miał on bardziej romantyczny charakter. Już wzniesiono mostki wiodące na drugą stronę, od strony parkingu przejście obsadzono rododendronami, by piana kwiatów witały gości. Turyści zwiedzający pałac i Centrum Nauki mogą podziwiać drewniane arkady wspierające taras od strony ogrodu. Teraz wygląda on jeszcze okazalej, a na progu na turystów czeka sam starosta Bidziński, czyli Wit Chamera, który oprowadza po włościach, mówi o historii tego miejsca, reklamuje zamek i skansen leżące opodal.

Efekt przebudowy ogrodu będzie można ocenić za 2-3 lata, kiedy rośliny się rozrosną, ale już teraz goście mogą spocząć na leżakach ustawionych w cieniu drzewek mandarynkowych, cytrynowych. - Z relaksu w naszym ogrodzie czy na dachu Centrum Nauki można skorzystać bez kupowania biletu - mówi Marcin Perz. - Teren jest otwarty dla wszystkich. Można także popływać po stawie gondolą.

Goście, którzy na początku września przyjadą do Regionalnego Centrum Naukowo-Technologicznego na organizowane po raz drugi zawody łazików marsjańskich będą mogli podziwiać nową wystawę w Centrum Nauki. - Ta obecna, poświęcona Leonardo da Vinci zostanie, ale zmniejszymy powierzchnię, którą zajmuje, bo chcemy pokazać kolejną dziedzinę zainteresowań naszego patrona - ludzkie ciało. Wystawa ma mieć charakter multimedialny - przedstawia zamierzenia Marcin Perz. Będą także inne atrakcje, np. urządzenie symulujące trzęsienie ziemi.

Rozbudowany zostanie ogród doświadczeń, m.in. o część wodną. - Będzie to zupełnie nowe Centrum Nauki - obiecuje dyrektor.

Między parkingiem a strumieniem powstaje nowy budynek laboratoryjny. Będzie miał nowoczesny kształt. Zbudowany zostanie ze szkła i drewna. Atrakcyjne położenie sprawiło, że w nowym laboratorium już nie ma wolnego miejsca, wszystko zostało wynajęte. ● ©℗

Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY
12 maja 2015 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54
biuro.prasowe@sejmik.kielce.pl

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Conchita, Bajm i inne atrakcje

Wielkie gwiazdy przyjadą do Kielc. Wśród artystów będą także świętokrzyskie talenty

Kielce

Marzena Smoręda
smoreda@echodnia.eu

Tegoroczny Sabat Czarownic prawdopodobnie ściągnie do Kielc gwiazdy dużego formatu. Nie ustają jednak dyskusje wokół tego widowiska.

Po ubiegłotygodniowej publikacji „Echa Dnia", które jako pierwsze poinformowało o prawdopodobnej wizycie Conchity Wurst na widowisku Sabat Czarownic w Kielcach, w wielu środowiskach w Polsce i w internetowej sieci rozpętała się burza.

Jedni wyrażali głosy poparcia dla tej formy promocji Kielc i regionu, inni mówili stanowcze „nie" dla zaproszenia artystki w te strony. Swoje stanowisko prezentował nawet marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas, a w poniedziałek, 11 maja, bardzo krytycznie o oponentach wypowiedział się Leszek Kumański, znany reżyser telewizyjny. Mówiło się także o zwołaniu specjalnego posiedzenia Zarządu Województwa w tej sprawie. Nie doszło jednak do tego, a Iwona Sinkiewicz-Potaczała, rzecznik marszałka, wyjaśniła: „Zarząd nie zajmował się tą kwestią. Regionalna Organizacja Turystyczna spełniła wszystkie wymogi formalne, dlatego otrzymała dofinansowanie na projekt promocyjny, w ramach którego realizowana jest kolejna edycja Sabatu Czarownic. Natomiast wszystkie kwestie organizacyjne, w tym także te związane z doborem występujących w czasie koncertu artystów, są po stronie Regionalnej Organizacji Turystycznej i Zarząd Województwa w te sprawy nie ingeruje" - poinformowała.

Jest już prawie pewne, że tegoroczny Sabat Czarownic, kultowy koncert, który co roku gromadzi na widowni kieleckiego amfiteatru na Kadzielni i przed telewizorami telewizyjnej „Dwójki" miliony widzów będzie niespotykanym dotąd u nas wydarzeniem artystycznym i kulturalnym. Gwiazdą koncertu będzie bowiem Conchita Wurst, laureatka ubiegłorocznej Eurowizji, a na scenie ma wystąpić cała plejada największych polskich artystów. Rewelacji tych jednak jeszcze nie potwierdza Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Świętokrzyskiego.

Najsłynniejsza w Europie kobieta z brodą, czyli Conchita Wurst, austriacka wokalistka, legendarny zespół Bajm z Beatą Kozidrak i całą listą ponadpokoleniowych przebojów, Ewelina Lisowska, wokalistka i kompozytorka, której największym hitem jest „W stronę słońca", zespoły Kombii i kielecka Mafia oraz Studio Tańca i Stylu Rewanż Tomasza Rowińskiego - tak prawdopodobnie wyglądać będzie tylko część listy artystów, którzy 27 czerwca przyjadą do Kielc na święto miasta i promocję regionu świętokrzyskiego.

FOT. ARCHIWUM

▶ W tegorocznym Sabacie Czarownic wystąpi znany kielecki zespół MAFIA. Wykona wiązankę swoich największych przebojów, które zespół wykonywał razem z Andrzejem Piasecznym.

Wielką, choć także niepotwierdzoną atrakcją ma być również występ gospelowego zespołu Sound'nGrace, znanego z wielkiego przeboju „Dach".

- Trwają jeszcze rozmowy z artystami i w tej chwili negocjujemy ostateczne warunki ich występów - mówi Jarosław Panek, rzecznik prasowy Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Świętokrzyskiego, odpowiedzialnej za realizację widowiska na Kadzielni w Kielcach. - Ostatecznie szczegóły programu zaprezentujemy w najbliższy czwartek, 14 maja, na konferencji prasowej, zorganizowanej specjalnie z tej okazji. Możemy jednak zapewnić, że to będzie niezwykłe widowisko, które podobnie, jak w ubiegłych pięciu edycjach, ściągnie rekordową ilość widzów do Kielc i przed telewizory - wyjaśnia Jarosław Panek.

- Koncert z założenia jest okazją do zaprezentowania przed szeroką widownią największych atrakcji turystycznych województwa świętokrzyskiego, dlatego przed koncertem zostaną wyemitowane felietony filmowe z najciekawszych zakątków regionu. Szczegóły podamy natychmiast, gdy tylko będzie to możliwe - dodaje rzecznik.

Podobnie jak w latach ubiegłych nie będą na Sabat Czarownic sprzedawane bilety. Można je zdobyć w konkursach. Pierwszy już w najbliższy piątek, 15 maja, na łamach „Echa Dnia". ●©℗

Sabat z gwiazdami

● **Szósta edycja widowiska Sabat Czarownic w amfiteatrze na Kadzielni w Kielcach odbędzie się 27 czerwca.**

Nieoficjalnie wiadomo, że wśród artystów, którzy wystąpią na kieleckiej scenie wystąpi artystka z Austrii Conchita Wurst, laureatka ubiegłorocznej Eurowizji. Będą także polskie gwiazdy. Wśród nich zespół Bajm z Beatą Kozidrak, zespół Kombii i Sound'nGrace. Na Kadzielni zaprezentują się także kieleckie zespoły, wśród nich Mafia i Studio Tańca i Stylu Rewanż Tomasza Rowińskiego.

Dziegieć odpędził brzydką pogodę

● 23 Wytopki Ołowiu w Muzeum Wsi Kieleckiej pełne atrakcji. Był pokaz mody i żonglerka ogniem

Tokarnia

Izabela Mortas
mortas@echodnia.eu

Dziegieć zapewnił pogodę, Wilkowianie dobrą biesiadę, a wystawcy regionalne smakołyki. Nie zabrakło kuglarza żonglującego ogniem oraz pokazu mody w stylu retro. Atrakcji podczas 23. Wytopków Ołowiu w Muzeum Wsi Kieleckiej Parku Etnograficznym w Tokarni było co niemiara.

W niedzielę Muzeum Wsi Kieleckiej tętniło życiem. Dwudziestą trzecią edycję Wytopków Ołowiu zorganizowano z prawdziwym rozmachem. Impreza nawiązywała przede wszystkim do wielowiekowej tradycji wydobywania rud ołowiu i miedzi w regionie świętokrzyskim. Można było na własne oczy przyjrzeć się, jak wytapia się ten metal i bije pamiątkowe medale, a także obserwować czasochłonne pędzenie dziegcia, lepkiej cieczy, którą wykorzystywały nasze prababki do leczenia chorób skóry czy odpędzania złych mocy.

Jego magiczne działanie sprawdziło się również podczas niedzielnego wydarzenia. - Choć pogoda nie zapowiadała się najlepiej, wiedziałam, że pędzenie dziegcia zrobi swoje. Jak na magiczną smołę przystało, i tym razem odpędziła złe moce w postaci ciemnych chmur - żartowała Grażyna Czerwińska z muzeum.

Wielu zwolenników miał też pokaz kuglarski. Zabawy z ogniem przyciągnęły zgromadzonych gości. Wszyscy z zainteresowaniem przyglądali się widowisku. - Często tutaj bywamy podczas takich imprez. W tym roku jest szczególnie ciekawie - mówili Anna i Jerzy Król uczestniczący w imprezie.

To jednak nie wszystkie atrakcje, które spotkały przybyłych. Interesująca była inscenizacja sceny targowej z początków XX wieku - można było popatrzeć, jak kupiec walczy o każdą złotówkę, dobijając targu ze sprzedawcą konia. Równie ciekawie wyglądał przegląd dawnej mody kobiecej.

Ludowe przyśpiewki w wykonaniu Kapeli Świętokrzyskiej, Wincentowian oraz Kapeli Jędrusie porywały do zabawy. Wodociągi Kieleckie postawiły natomiast Miasteczko Przyłączeniowe, gdzie można było zobaczyć, jak dawniej czerpano wodę. Wiele osób nie omieszkało także przystanąć obok budek z regionalnymi produktami. Szczególnym powodzeniem cieszyły się wyroby garmażeryjne. - Lubię mięsne wyroby, a gdy mam okazję spróbować wyrobów własnych, nie odmawiam. Zawsze mają inną jakość - mówił Marek Szelas, który kupował przysmaki. ●©℗

● Więcej
Film i galeria zdjęć z 23. Wytopków Ołowiu w Tokarni na **www.echodnia.eu**

▶ Żonglerka pochodniami w wykonaniu Piotra Mąkosy robiła wrażenie na zgromadzonych.

▶ Podczas imprezy można było również obejrzeć scenkę inscenizującą sposób targowania się w XIX wieku. Tym razem kupiec zbijał cenę konia.

▶ Grażyna Czerwińska z muzeum rozpalała dziegieć - ciecz o cudownych właściwościach, opowiadała też o nim ciekawe historie.

▶ Swoich zwolenników miała prezentacja wybijania pamiątkowych metali.

ZDJĘCIA ŁUKASZ ZARZYCKI

Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY
13 maja 2015 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54
biuro.prasowe@sejmik.kielce.pl

TYGODNIK
NADWIŚLAŃSKI

Sandomierski już gotowy!

Kilkadziesiąt osób uczestniczyło w oficjalnym oddaniu do użytku wyremontowanego prawego wału Wisły w Sandomierzu, w miejscu, gdzie przed pięcioma laty został on przerwany przez rzekę.

W wydarzeniu wzięli udział projektanci i wykonawcy wyremontowanego wału, a także samorządowcy z całego regionu, w tym burmistrz Sandomierza, starosta sandomierski i warszałek świętokrzyski. Przy okazji spotkania zaprezentowano wystawę fotograficzną z pamiętnej powodzi sprzed pięciu lat. Przez ten czas w tym miejscu, na wysokości sandomierskiego Koćmierzowa i huty szkła, udało się wybudować praktycznie nowy wał. – *To ważny dzień, bo spotykamy się w przededniu piątej rocznicy tych dramatycznych wydarzeń sprzed pięciu lat. Jednak od tamtej pory zrobiliśmy bardzo wiele, aby ochronić mieszkańców i ich mienie przed powodzią. Biorąc pod uwagę również tę inwestycję, to w ostatnich trzech latach na tym terenie wykonano osiem inwestycji przeciwpowodziowych o wartości ponad 56 mln zł. Liczymy na to, że kolejne pieniądze na inwestycje przeciwpowodziowe w węźle sandomierskim się znajdą, czekamy na decyzję w sprawie pożyczki z Banku Światowego* – mówił marszałek **Adam Jarubas**. Nie ukrywał, że Świętokrzyskie znacznie wyprzedziło Podkarpacie w inwestycjach przeciwpowodziowych, co najbardziej widać na wale wiślanym właśnie w rejonie Koćmierzowa, na granicy województw, gdzie jest prawie 1,5-metrowy uskok w wysokości wału.

Wstęgę przecinają (od lewej): marszałek świętokrzyski ADAM JARUBAS, kierownik sandomierskiego oddziału Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych JACENTY CZAJKA oraz PAWEŁ TABORSKI, zastępca dyrektora ŚZMiUW.

Za szybkie zakończenie tej inwestycji dziękował również burmistrz Sandomierza **Marek Bronkowski**, który wyraził radość i ulgę, że Sandomierz w sprawie ochrony przeciwpowodziowej został potraktowany priorytetowo. – *Dziękuję wszystkim za zaangażowanie i myślę, że możemy spać o wiele spokojniej, nie obawiając się powtórki sytuacji sprzed pięciu lat* – mówił burmistrz.

W sumie zadanie to obejmowało remont ponad 3-kilometrowego odcinka prawego wału Wisły, począwszy od granic województw. Wał został podwyższony średnio o 1,3 metra, a od strony odwodnej zabezpieczony dziesięciometrową przesłoną bentonitowo-cementową. Przesłona jest wkopana w ziemię, co ma zapobiec zarówno podmyciu wału, jak i przerwania jego korony. Ponadto skarpa wału jest zabezpieczona specjalną folią. Wybudowano też prawie pięć kilometrów dróg przywałowych. W sumie cała inwestycja, łącznie z jej pierwszym etapem zakończonym w grudniu ubiegłego roku, kosztowała prawie 19,5 mln zł.

Jacenty Czajka, kierownik sandomierskiego oddziału Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, poinformował również, że gotowa jest dokumentacja na kolejne inwestycje w rejonie Sandomierza. Mówił o wzmocnieniu i podwyższeniu wałów Koprzywianki, budowie przepompowni w Koćmierzowie i Nadbrzeziu, a także podwyższeniu wału opaskowego, który chroni sandomierską hutę szkła. **(jż)**

TYGODNIK NADWIŚLAŃSKI

Samorządowcy z województwa lubelskiego i świętokrzyskiego podczas wspólnego spotkania w Sandomierzu oficjalnie połączyli regionalną sieć szerokopasmowego internetu.

Połączyli sieć szerokopasmową

Spotkanie odbyło się w sandomierskim parku, obok wieży ciśnień, która stała się jednym z ośmiu węzłów szkieletowych sieci, łączących Sandomierz, Ostrowiec Świętokrzyski, Staszów z woj. lubelskim, w ramach unijnego projektu „Sieć szerokopasmowa Polski Wschodniej". Już w tej chwili 100 procent firm i 90 procent mieszkańców województwa świętokrzyskiego ma dostęp do tej sieci poprzez operatorów dostępowych. Oferuje ona szybszy i tańszy internet.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele obu urzędów marszałkowskich, na czelne z marszałkami: **Adamem Jarubasem** i **Sławomirem Sosnowskim**, a także wojewoda świętokrzyska **Bożentyna Pałka-Koruba** i podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji, **Marek Wójcik**. Obaj marszałkowie dokonali również symbolicznego połączenia sieci. – *Dzisiaj łączymy regiony i łączymy ludzi, a obecnie w Polsce bardzo tego potrzebujemy. To nowy rozdział w historii naszego państwa, a szczególnie tych pięciu wschodnich województw, które mają to szczęście, że obejmuje je Program Rozwoju Polski Wschodniej. A samo województwo świętokrzyskie otrzymało już w ramach tego programu ponad 200 mln zł* – mówił marszałek Jarubas.

Projekt „Sieć Szerokopasmowa Polski Wschodniej – Województwo Świętokrzyskie" jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej. W ramach tego projektu wybudowanych zostanie 1414 km sieci światłowodowej, 8 węzłów szkieletowych i 135 węzłów dystrybucyjnych. Na chwilę obecną projekt jest zakończony w ponad 99 procentach, zostało do wybudowania około 300 km sieci. Zakończenie prac zaplanowano na koniec lipca. **(jż)**

Symboliczne połączenie sieci szerokopasmowego internetu woj. lubelskiego i świętokrzyskiego w Sandomierzu. Od lewej: burmistrz Sandomierza MAREK BRONKOWSKI, wojewoda świętokrzyska BOŻENTYNA PAŁKA-KORUBA, marszałek świętokrzyski ADAM JARUBAS, marszałek lubelski SŁAWOMIR SOSNOWSKI, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, KAZIMIERZ KOTOWSKI, podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji MAREK WÓJCIK. Fot. J. Żuk

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Jacek Kowalczyk: - Na popularność nocnego zwiedzania nakłada się wiele rzeczy, pieniądze nie są najistotniejsze

O niezwykłej popularności Europejskiej Nocy Muzeów z Jackiem Kowalczykiem, dyrektorem departamentu kultury Urzędu Marszałkowskiego.

Każdego roku w czasie Europejskiej Nocy Muzeów placówki kultury są tłumnie odwiedzane. Co sprawia, że ludzie gotowi są nawet stać w kolejkach?

Pociąga ich inność. Bo co innego przyjść do muzeum w godzinach 10-18, a co innego nocą, kiedy zazwyczaj drzwi są zamknięte. Z jednej strony jest wyjątkowość, a z drugiej to, co lubimy: udział w evencie, wydarzeniu specjalnie dla nas przygotowanym. Zwłaszcza że w trakcie tej nocy można liczyć na coś esktra. Muzea bardzo starannie przygotowują się na przyjęcie gości, proponują koncerty, spotkania, zabawy. Pracownicy są szczególnie mili, każdy jest witany jak długo oczekiwany gość. Ta atmosfera z pewnością także działa.

A fakt, że placówki są za darmo?

Nie jestem zwolennikiem dawania za darmo, bo to bardzo psuje. Ludzie najczęściej nie szanują tego, co jest darmowe. Lepszym pomysłem jest bilet za złotówkę, do którego dopłaca Ministerstwo Kultury. Ale wiadomo, w ciągu tej nocy musi być za darmo, jednak nie sądzę, by miało to decydujące znaczenie dla zwiedzających.

A czy nie jest tak, że w tę noc ludzie nadrabiają zaległości i w rezultacie muzea tracą potencjalnych zwiedzających?

Chyba jest odwrotnie. Te nocne wizyty należy traktować jako rodzaj autopromocji. Wtedy imprez jest tak wiele, że ludzie nie tyle oglądają wnikliwie tylko wpadają na chwilę, rzucą okiem, posłuchają i idą dalej. Jest spora szansa, że to, co zobaczą zachęci ich do powrotu. Nie ma się co okłamywać, przez lata muzea były ostoją ciszy i kojarzyły się z nudą. Ta noc to okazja do przekonania się, jak wiele się zmieniło, zobaczenia na własne oczy, że kapcie już dawno zniknęły. Zresztą frekwencja w naszych muzeach stale rośnie. Pewnie przyczynia się do tego i ta noc, kiedy bite są rekordy popularności, ale część zwiedzających zapewne wraca.

Nastrój panujący tej nocy jest zupełnie inny

Rzeczywiście, w muzeach, gdzie zazwyczaj jest cicho panuje gwar, nawet stanie w kolejce sprzyja wymienianiu się wiadomościami, uwagami.

FOT. ARCHIWUM

▶ Jacek Kowalczyk, dyrektor w Urzędzie Marszałkowskim.

Łączy ludzi, daje poczucie wspólnoty, co przecież też jest bardzo ważne.

A magii tej nocy ulegają także inne placówki, kolejny raz w Kielcach dołączają się Instytut Pamięci Narodowej, policja, Instytut Designu czy Ośrodek Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej.

I to bardzo cieszy. Muzea, wiadomo, że są głównymi bohaterami tej nocy, ale też tę okazję do promowania się, do udziału w zabawie wykorzystują inne placówki zapraszające do siebie. Z pewnością ich lista może być dłuższa.

W tym roku pierwszy raz zaprosi nocą Centrum Nauki w Podzamczu Chęcińskim, na eksperymenty naukowe zaprasza też zakład w Maleńcu.

A ja chciałbym, by do akcji włączyły się jeszcze kieleckie teatry, zwiedzanie zakamarków teatru dramatycznego, Kubusia czy teatru tańca z pewnością byłoby ciekawe. Podobnie jak podziemi Wojewódzkiego Domu Kultury. To miejsca, do których zwykły człowiek nie zagląda.

Może uda się je zorganizować na Białą Noc w czasie Święta Kielc? Wtedy też po Kielcach krążą tłumy, a placówki zapraszają za dziękuję.

Nocne zwiedzanie jest po prostu modne. Niedawno mieliśmy kolejną, podobną imprezę: Dni Otwarte Funduszy Europejskich, ale może dlatego, że trwała cały tydzień, a może z powodu kiepskiego nagłośnienia, tłoku na niej nie było. Noc Muzeów na pewno jest bardziej rozpoznawalna i zapewne znowu będą się na niej bawić tłumy.

Pan także się wybiera?

Obowiązkowo, mieszkam w centrum Kielc, więc wszędzie mam bardzo blisko i sobotnią noc spędzę na zwiedzaniu.

Dziękuję za rozmowę. ● ©℗

LIDIA CICHOCKA

Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY
18 maja 2015 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54
biuro.prasowe@sejmik.kielce.pl

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Nie spali, zwiedzali

W Noc Muzeów po Kielcach krążyły tłumy mieszkańców

Chętnych do nauki farbowania tkanin japońską metodą shibori było bardzo wiele osób, w kolejce stali także panowie. Efekty były zachwycające i chyba to wzmagało ten pęd do wiedzy.

Dzieci też wolały bawić się w tę noc niż spać.

Kielce

Lidia Cichocka
cichocka@echodnia.eu

Pogoda bardzo pomogła organizatorom Europejskiej Nocy Muzeów, było ciepło, nie padało i tym chętniej korzystaliśmy z atrakcji przygotowanych przez placówki kultury.

Przygrywką do Nocy Muzeów był wernisaż w Wieży Sztuki Arkadiusza Latosa, który zaprosił krakowskiego malarza i architekta Kazimierza Hamadę. Piękne, nastrojowe pejzaże były wspaniałym wstępem do innych kulturalnych przeżyć.

Tłumy zwiedzały wszystkie oddziały Muzeum Narodowego. W pałacu dodatkową atrakcją były osoby tańczące tanga z piosenkarką Agnieszką Kowalczyk na czele, zaproszenie na milongę, czyli spotkanie miłośników tanga nie do końca zostało zrozumiane, bo zwiedzający woleli patrzeć niż tańczyć.

Lepiej poszło ze wspólną zabawą w Muzeum Dialogu Kultur, gdzie nad rozwiązaniem łamigłówek trudziły się całe rodziny.

Można było też zobaczyć graczy Muzeaiki, którzy z kartami do gry w ręku tropili eksponaty, rozwiązywali zagadki i gnali dalej.

W Instytucie Designu podziwiano pracę unikalnych drukarek 3D oraz uczono się barwienia japońską metodą. To zaproszenie okazało się tak intrygujące, że chętni musieli zapisywać się i stać w kolejce czekając na swoją kolej.

Tłumy przybyły do siedziby Instytutu Pamięci Narodowej, by obejrzeć podziemia ze słynnym schronem przeciwatomowym. W tym roku odtworzono w nich celę aresztu śledczego z początku lat 80., biuro paszportowe z Włoszczowy, a na dziedzińcu prezentowały się grupy rekonstrukcyjne przedstawiające także Milicję Obywatelską, która w wersji zabytkowej wydawała się znacznie bardziej przyjazna niż było to w rzeczywistości.

Wszyscy goście Nocy Muzeów bawili się świetnie i o godzinie 12 w placówkach było jeszcze wielu zwiedzających. Kolejna szansa na nocne odwiedziny w Białą Noc pod koniec czerwca w czasie Święta Kielc. ● ©℗

Więcej
Film i galeria zdjęć z Europejskiej Nocy Muzeów w Kielcach na **www.echodnia.eu**

ZDJĘCIA DAWID SIŁKOSIK

W pałacu najmłodsi chętnie korzystali z multimedialnych zabaw. Tymoteusz, Ola i Janek co rok bawią się na Nocy Muzeów.

Piosenkarka Agnieszka Kowalczyk zachęcała do tańczenia tanga, to ona spowodowała, że w Kielcach odbywa się milonga.

W IPN można było przejechać się milicyjnym motocyklem. Maszyna spod Sędziszowa, a goście, państwo Kubalscy, ze Staszowa.

W podziemiach odtworzono celę aresztu śledczego z Piasków, wszystkie rzeczy są oryginalne.

Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY
19 maja 2015 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54
biuro.prasowe@sejmik.kielce.pl

Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY RADIA „KIELCE”

Jubileusz 50-lecia Politechniki Świętokrzyskiej

Politechnika Świętokrzyska zainaugurowała dziś jubileusz 50-lecia. W budynku rektoratu odbyło się posiedzenie senatu uczelni oraz sejmiku województwa świętokrzyskiego. Rektor Stanisław Adamczak przypomniał początki Kielecko-Radomskiej Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej. Jak mówił zajęcia odbywały się na dolnych piętrach dwóch akademików, natomiast na górnych mieszkali studenci. Nie ukrywał, że gdy przejechał do Kielc 1972 roku był rozczarowany. Budynek dydaktyczny był w budowie, wszystko dopiero się tworzyło. Dziś widać efekty wieloletniej pracy. Politechnika jest nowoczesną uczelnią, przyjazną studentom. Jak powiedział marszałek Adam Jarubas jest również jednym z symboli naszego regionu. Tutaj wykuwają się kadry, które będą decydować o rozwoju gospodarczym województwa świętokrzyskiego. Aby podtrzymać dobre relacje między władzami województwa a uczelnią podpisano dziś list intencyjny. Obie strony zobowiązują się do współpracy w dziedzinie m.in. rozwoju technologicznego regionu oraz promowania Kielc jako ważnego ośrodka akademickiego.

Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY RADIA „KIELCE”

Gdzie będzie pracował Marcin Perz?

Marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas zapozna się dziś z wynikami kontroli przeprowadzonej w Regionalnym Centrum Naukowo-Technologicznym w Podzamczu Chęcińskim. Jednak – jak przyznaje w rozmowie z Radiem Kielce – sprawę odwołania Marcina Perza ze stanowiska dyrektora instytucji uważa za zamkniętą. Kontrolujący mieli wiele zastrzeżeń co do funkcjonowania jednostki. Wskazano także wiele nieprawidłowości. Nieoficjalnie mówi się, że wpływ na decyzję zarządu województwa miały nie tylko wyniki kontroli, ale także rozmowy z pracownikami instytucji, którzy mieli wiele uwag do zachowania dyrektora. Wśród wysoko postawionych działaczy PSL mówi się, że Marcin Perz może szukać zatrudnienia w innych jednostkach, podlegających marszałkowi. Adam Jarubas zapewnił, że nie rozmawiał na ten temat z byłym dyrektorem Centrum. – Dziś trudno wykluczyć jakiekolwiek rozwiązania. Jeśli ogłosimy konkurs na jakieś stanowisko, także Marcin Perz będzie mógł w nim wystartować – mówi marszałek województwa świętokrzyskiego. Tymczasem zarząd województwa ogłosi niebawem konkurs na stanowisko dyrektora jednostki w Podzamczu Chęcińskim.

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Politechnika zaczęła świętować

Uroczyste posiedzenie Senatu Politechniki Świętokrzyskiej i Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego

Kielce

Dorota Klusek
klusek@echodnia.eu

- Z wielką radością przyjąłem od pana rektora zaproszenie. Nasza obecność tutaj jest wyrazem uznania dla uczelni, która jest naszą regionalną dumą - mówił Arkadiusz Bąk, przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, podczas historycznego wydarzenia, jakim było wspólne posiedzenie Senatu Politechniki Świętokrzyskiej i Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Doszło do niego w poniedziałek, w gmachu rektoratu i biblioteki Politechniki Świętokrzyskiej.

Niecodzienne spotkanie zainaugurowało obchody 50-lecia kieleckiej uczelni technicznej. - To piękny jubileusz jednej z najważniejszych instytucji w regionie. Politechnika Świętokrzyska pokazuje, jakie korzyści mogą wynikać z dobrej współpracy pomiędzy uczelnią a regionem świętokrzyskim - podkreślił Adam Jarubas, marszałek województwa świętokrzyskiego.

W podobnym tonie wypowiadał się Arkadiusz Bąk: - Jestem dumy, że w naszym regionie znajduje się uczelnia, która nie tylko kształci, ale także jest wzorem, jeśli chodzi o zarządzanie, czy przetrwanie na rynku, który w ostatnich latach jest bardzo dynamiczny - mówił.

Nie bez znaczenia na obecną kondycję Politechniki Świętokrzyskiej miały pieniądze z funduszy unijnych, z różnych projektów, które zostały przeznaczone na budowę nowych obiektów, rewitalizację tych istniejących, czy wyposażenie laboratoriów, które służą nie tylko do dydaktyki, ale są wykorzystywane do badań naukowych.

Jak dziś wygląda Politechnika Świętokrzyska, może się każdy przekonać, natomiast w wyprawę przez pięć ostatnich dekad wszystkich gości zabrał profesor Stanisław Adamczak, rektor uczelni. W swoim wystąpieniu cofnął się do roku 1965, kiedy nauka odbywała się w dwóch budynkach. Na niższych piętrach były sale dydaktyczne, na wyższych znajdowały się akademiki. Oba mieściły się nie tak jak dziś, w centrum miasta, ale na jego obrzeżach.

W swoim wystąpieniu profesor Adamczak przypomniał także nazwiska wszystkich rektorów Politechniki, opisując ich działania na rzecz uczelni.

Profesor Stanisław Adamczak mówił również o perspektywach rozwoju uczelni. - Program inwestycyjny już się zakończył. To, co zostało zrobione, jest wystarczające, teraz musimy się skupić na rozwoju Politechniki. Po pieniądze z drugiego rozdania środków finansowych z Unii Europejskiej będziemy sięgać, by wykorzystać to nasze zaplecze do wytwarzania nowych technologii, innowacyjnej gospodarki. Z drugiej strony ta infrastruktura pozwala na coraz lepsze kształcenie studentów. Inna sprawa, jaki materiał studencki dostaniemy, bo wszystko można kupić, wszystko można wybudować, ale od czynnika ludzkiego zależy bardzo dużo - zaznaczył rektor Politechniki Świętokrzyskiej.

Z myślą o przyszłości, w czasie poniedziałkowej uroczystości, został podpisany list intencyjny. Parafowali go: profesor Adamczak w imieniu Politechniki Świętokrzyskiej oraz w imieniu władz samorządowych marszałek Adam Jarubas i przewodniczący sejmiku, Arkadiusz Bąk. W ten sposób obie strony zobowiązały się między innymi do efektywnego wykorzystywania funduszy unijnych, rozwoju technologicznego, upowszechniania nowych technologii, współpracy międzyregionalnej i międzynarodowej, pobudzania rozwoju przedsiębiorczości akademickiej oraz popularyzację wiedzy technicznej wśród młodzieży szkolnej. ●©℗

FOT. ALEKSANDER PIEKARSKI

▶ Przewodniczący sejmiku Arkadiusz Brąk, profesor Stanisław Adamczak, marszałek Adam Jarubas.

Jubileusz 50-lecia

● **Wspólne posiedzenie Senatu Politechniki Świętokrzyskiej i Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego zainaugurowało obchody 50-lecia najstarszej uczelni technicznej w regionie.**

Sam jubileusz przypada na 3 czerwca. Tego dnia na uroczystym posiedzeniu spotka się Senat Politechniki Świętokrzyskiej.
W dniach 5-7 czerwca na terenie kampusu uczelni odbędzie się festyn „Politechnika Świętokrzyska dzieciom", natomiast na 19 i 20 czerwca zaplanowano zjazd i bal absolwentów.

Więcej
Galeria zdjęć z posiedzenia w Politechnice Świętokrzyskiej na **www.echodnia.eu**

gazeta WYBORCZA

STRONY KIELECKIE

PÓŁ WIEKU POLITECHNIKI

PAWEŁ MALECKI

Wspólnym posiedzeniem sejmiku województwa i Senatu Politechniki Świętokrzyskiej rozpoczęto wczoraj obchody 50-lecia uczelni. – Z wielką satysfakcją przyjąłem propozycję wspólnej sesji. To wyraz szczególnego uznania, że właśnie tak inaugurujemy obchody jubileuszowe – mówił Arkadiusz Bąk, przewodniczący sejmiku województwa.

Radni mieli okazję poznać skład senatu i zwiedzić zaplecze laboratoryjne uczelni. Rektor Stanisław Adamczak pochwalił się również dorobkiem PŚk – Gratuluję osiągnięć, które widoczne są gołym okiem zarówno w efektach kształcenia, jak i obiektach dydaktycznych – mówił Bąk.

Główne obchody 50-lecia Politechniki Świętokrzyskiej rozpoczną się 3 czerwca uroczystym posiedzeniem senatu uczelni. 20 czerwca odbędzie się bal absolwentów. KŁ

Więcej zdjęć na kielce.wyborcza.pl

Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY
20 maja 2015 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54
biuro.prasowe@sejmik.kielce.pl

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Dostali sprzęt sportowy

MultiSport

W siedzibie Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach odbyło się kolejne spotkanie w ramach projektu Multi Sport. Realizowany jest on w 22 gminach województwa świętokrzyskiego. Bierze w nim udział 450 dzieci z Kielecczyzny, między innymi z: Chęcin, Daleszyc, Łopuszna, Nowego Korczyna, Ożarowa, Staszowa, Strawczyna, Tarłowa, Sędziszowa, Waśniowa, Złotej, Wielgusa i Małogoszcza.

Nauczyciele z tych szkół odebrali ostatnio sprzęt sportowy. Wręczyli go Jacek Kowalczyk, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki w Urzędzie Marszałkowskim i Jerzy Kula, prezes świętokrzyskiego zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych. Szkoły otrzymały komplet piłek do gier zespołowych - siatkówki, koszykówki, piłki nożnej i ręcznej oraz stopery, taśmę mierniczą i zestawy do gry w badmintona. Są trzy źródła finansowania programu - Ministerstwo Sportu i Turystyki przekazuje 100 tysięcy złotych, Urząd Marszałkowski 60 tysięcy, a 22 gminy po 2 tysiące złotych. ● ©℗ **(DOR)**

FOT. ALEKSANDER PIEKARSKI

▶ Jacek Kowalczyk (w środku) i Jerzy Kula (z prawej) przekazali sprzęt sportowy - odebrał go Łukasz Woźniak ze Strawczyna.

Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY
21 maja 2015 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54
biuro.prasowe@sejmik.kielce.pl

Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY ZWIĄZKU WOJEWÓDZTW RP

Samorządowy piknik pełen atrakcji

Występy artystyczne, konkursy dla dzieci i całych rodzin, prezentacja statku powietrznego – drona, porady zdrowotne, pokazy taneczne, gry i zabawy naukowe – takie m.in. atrakcje towarzyszyć będą Piknikowi Rodzinnemu, który w sobotę, 23 maja 2015r. odbędzie się w Parku Miejskim w Kielcach. Piknik organizuje Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego z okazji 25-lecia samorządu terytorialnego. Będzie też okazją do przybliżenia mieszkańcom Kielc i regionu roli, jaką pełni samorząd regionu. Zarówno dzieci jak i dorośli wspaniale będą bawili się przy piosenkach śpiewanych przez solistów oraz zespoły. Covery światowych przebojów, nie tylko w rytmach latynoamerykańskich zaprezentuje zespół Latino Song. Swoje umiejętności zaprezentują również grupy taneczne MK Dance. Prezentacjom artystycznym towarzyszyć będą liczne konkursy z nagrodami dla dzieci i całych rodzin. Uczestnikom pikniku towarzyszyć będą wróżki i Koziołek Matołek, który do Kielc przybędzie z Europejskiego Centrum Bajki w Pacanowie. Oryginalne gry, zabawy i pokazy naukowe przygotuje Regionalne Centrum Naukowo-Technologiczne w Podzamczu. Z kolei uczniowie Policealnej Szkoły Medycznej w Morawicy będą malowali dzieciom twarze oraz wykonywali zabiegi kosmetyczne i masaże. Uczestnicy pikniku będą mieli także okazję, by zadbać o zdrowie. Na stoisku Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Kielcach można będzie zmierzyć ciśnienie tętnicze, oznaczyć poziom cukru we krwi oraz dowiedzieć się, jak skutecznie rzucić palenie. Panie z Wojewódzkiego Ośrodka Koordynującego Populacyjne Programy Wczesnego Wykrywania Raka Piersi oraz Profilaktyki i Wczesnego Wykrywania Raka Szyjki Macicy przy Świętokrzyskim Centrum Onkologii będą udzielały specjalistycznych porad dotyczących badań mammograficznych i cytologicznych. Uzdrowisko Busko-Zdrój S.A. przybliży swoje największe atuty w lecznictwie i kuracjach zdrojowych. Pracownicy uzdrowiska opowiedzą o wartościach wody Buskowianki oraz o kosmetykach, które powstają na bazie naturalnych substratów leczniczych: wody siarczkowej, solanki jodkowej oraz borowiny.

Źródło: www.sejmik.kielce.pl

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Były Dom Towarowy Katarzyna przejmuje Urząd Marszałkowski

Kielce

Agata Kowalczyk
kowalczyk@echodnia.eu

Dom Towarowy Katarzyna przy kieleckim deptaku przechodzi gruntowny remont. Przynajmniej przez 4 lata nie będzie w nim prowadzona działalność handlowa. Pomieszczenia zajmą urzędnicy z Urzędu Marszałkowskiego.

W budynku prowadzony jest remont, który potrwa do końca czerwca. - Prowadzi go właściciel budynku. Zgodnie z umową ma wykonać nie tylko remont, ale także adaptację pomieszczeń na potrzeby urzędu. Pracownicy wprowadzą się do gotowych biur - informuje Iwona Sinkiewicz-Potaczała, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach. - Nie poniesiemy żadnych kosztów tych prac.

Umowa wynajmu została podpisana na 4 lata.

Biura na piętrach

Urząd Marszałkowski przejmie cały budynek po dawnym domu towarowym, biura powstają na trzech kondygnacjach, na parterze będzie wejście i korytarz.

Do obiektu przy ulicy Sienkiewicza przeniesiony zostanie nowo utworzony Departament Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego. Został on wydzielony ze Świętokrzyskiego Biura Rozwoju Regionalnego, które mieści się przy ulicy Jagiellońskiej.

Przeprowadzka zacznie się od lipca, urzędnicy będą przechodzić stopniowo, przenosiny potrwają do końca roku. W pierwszej kolejności przejdą pracownicy, którzy organizują konkursy na nabór wniosków do nowej edycji Regionalnego Programu Operacyjnego. Miejsce pracy zmieni około 90 osób.

Dostępny dla niepełnosprawnych

- Siedziba departamentu została zmieniona przede wszystkim z myślą o interesantach odwiedzających urząd. W budynku będzie dostępna winda, przystosowana dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich - dodaje rzeczniczka.

●©℗

▶ Do budynku dawnego Domu Towarowego Katarzyna wprowadzi się Urząd Marszałkowski.

Echo Dnia
www.echodnia.eu

W sobotę dzień otwarty na onkologii

Kielce

Iza Bednarz
i.bednarz@echodnia.eu

Na bezpłatne badania i konsultacje zaprasza 23 maja Świętokrzyskie Centrum Onkologii w Kielcach. Centrum Onkologii jest realizatorem ministerialnych Programów Wczesnego Wykrywania Raka Piersi, Profilaktyki i Wczesnego Wykrywania Raka Szyjki Macicy oraz Programu Prewencji Pierwotnej Nowotworów. Dzień Otwarty Onkologii odbędzie się w sobotę w godzinach od 10 do 13.

Wszyscy chętni będą mogli skorzystać z bezpłatnych badań, w tym: cytologii u kobiet między 25 a 59 rokiem życia, które nie miały pobieranej cytologii w ciągu ostatnich 36 miesięcy (gabinet nr 6 w Poradni Ginekologicznej na parterze). Panie między 50 a 69 rokiem życia, które nie miały wykonywanej mammografii w ciągu ostatnich 24 miesięcy, będą mogły również wykonać sobie bezpłatną mammografię (parter, Punkt Rejestracji Mammografii). W holu przy wejściu głównym do ŚCO będzie można zrobić sobie pomiar wskaźnika masy ciała BMI oraz tkanki tłuszczowej. W tym samym miejscu (hol główny) będzie wykonywany również pomiar tlenku węgla w wydychanym powietrzu dla osób biernie lub czynnie palących. Amazonki będą uczyły samobadania piersi na fantomach, a specjaliści promocji zdrowia i dietetycy będą prowadzili poradnictwo z zakresu zdrowego stylu życia. - Warto zadbać o swoje zdrowie i skorzystać z badań profilaktycznych w kierunku wczesnego wykrywania nowotworów - mówi Jadwiga Zapała z działu promocji i profilaktyki onkologicznej ŚCO. ● ©℗

gazeta WYBORCZA
STRONY KIELECKIE

WYDARZENIA W SKRÓCIE

Marszałek przyznał odznaki

Osiem Odznak Honorowych Województwa Świętokrzyskiego zostanie wręczonych 12 czerwca podczas uroczystej sesji sejmiku z okazji 25-lecia samorządu. Wyróżnienie to otrzymają: biskup pomocniczy diecezji kieleckiej Marian Florczyk, założyciel i były prezes Exbudu Witold Zaraska, wiceprzewodniczący sejmiku województwa Tadeusz Kowalczyk, wójt gminy Morawica Marian Buras, prezes Zarządu Okręgu Ogólnopolskiego Związku Batalionów Chłopskich Jan Sałek, prezes Związku Miast i Gmin Regionu Świętokrzyskiego oraz burmistrz Skalbmierza Michał Markiewicz, Staropolska Izba Przemysłowo-Handlowa i Zakład Doskonalenia Zawodowego w Kielcach. Ustanowiona przez sejmik Odznaka Honorowa Województwa Świętokrzyskiego jest przyznawana od 2014 roku osobom i podmiotom zasłużonym dla regionu. W ubiegłym roku wręczono pierwszych 10.

Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY
22 maja 2015 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54
biuro.prasowe@sejmik.kielce.pl

gazeta WYBORCZA
STRONY KIELECKIE

URZĄD W KATARZYNIE

PAWEŁ MAŁECKI

Urząd marszałkowski wynajmie budynek po domu handlowym Katarzyna przy ul. Sienkiewicza. – Wprowadzą się tam urzędnicy z nowego departamentu wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego – informuje Iwona Sinkiewicz, rzeczniczka marszałka. – To nowa jednostka, stworzona na bazie pracowników obsługujących program Kapitał Ludzki w Świętokrzyskim Biurze Rozwoju Regionalnego – dodaje.

Urzędnicy zajmą trzy piętra Katarzyny. W kamienicy teraz trwa remont. – Prowadzi go właściciel. Ma się zakończyć do końca czerwca. Przeprowadzkę zaczniemy w lipcu i potrwa do końca roku – zapowiada rzeczniczka.

Dlaczego urzędnicy nie mogli się przeprowadzić do pomieszczeń zwolnionych przez starostwo powiatowe w gmachu przy al. IX Wieków? – dopytujemy. – Urząd marszałkowski ma już inne plany na ich zagospodarowanie. Uznaliśmy również, że lokalizacja przy ul. Sienkiewicza będzie dogodna dla interesantów – odpowiada Iwona Sinkiewicz. ● KŁ

gazeta WYBORCZA
STRONY KIELECKIE

WARSZAWSKA POLITYKA NIE MA W SOBIE SEKSAPILU

– Liczyłem na więcej. Polacy jednak wzięli udział w plebiscycie dwóch kandydatów. Powodem takiego wyniku jest również relatywnie niższe, niż sądziłem, zaangażowanie w PSL-owskich strukturach, a także w środowisku samorządowym – mówi Adam Jarubas o przegranych wyborach prezydenckich

ROZMOWA Z
ADAMEM JARUBASEM
marszałkiem województwa świętokrzyskiego

Janusz Kędracki: Panie marszałku, bardzo pan przeżył porażkę w wyborach prezydenckich?

Adam Jarubas: Na pewno spodziewałem się lepszego wyniku. To zawsze jest taka lekcja i z każdej lekcji trzeba wyciągnąć wnioski czy spróbować spojrzeć w pogłębiony sposób na wyniki. Jest kilka poziomów analizy, pierwszy to regionalny. Nie ukrywam, że liczyłem na więcej, choć mam świadomość, że to są inne wybory niż samorządowe. Ludzie podejmowali decyzje głównie pod wpływem obrazu płynącego z mediów, a on był bardzo polaryzacyjny. Jeszcze na początku kampanii media dostrzegały także moją osobę, później właściwie już tylko dwóch głównych kandydatów.

Kontrkandydatów nie miał pan najsilniejszych...

- Poza dwoma, których praktycznie od początku media promowały do drugiej tury, jedynie Magda Ogórek miała na starcie pewien handicap. Tych 8 czy 7 proc. w sondażach na dzień dobry. Ja musiałem na to wiele pracować, startowałem z zerowej czy 0,5-procentowej rozpoznawalności w skali kraju. Konieczność jej budowania to była słabsza strona mojej kandydatury. W strategiach wyborczych mówi się, że najpierw trzeba dać się poznać, a dopiero później przekonać do siebie. Wierzyłem, że mi się to uda osiągnąć szybciej. Gdzieś w połowie kampanii zauważyłem jednak, że nawet gdy przedstawiciele mediów przyjeżdżali na moje spotkania, to przekaz był minimalny albo w ogóle go nie było.

Chyba nie tylko przez media otrzymał pan zaledwie 1,6 proc. głosów.

- Oczywiście nie mogę się tylko na to uskarżać. Wpływ na wynik miała z pewnością niższa frekwencja, zwłaszcza na wsi. Nie mogliśmy też jako stronnictwo zaangażować znaczących środków na kampanię i w porównaniu z innymi kandydatami dysponującymi milionami była to kampania skromniejsza i prowadzona wśród ludzi. Takich spotkań odbyłem kilkaset, i to podczas nich powstawał mój program wyborczy.

Powodem takiego wyniku jest również relatywnie niższe, niż sądziłem, zaangażowanie w PSL-owskich strukturach, a także w środowisku samorządowym, którego znaczenie dla rozwoju Polski podkreślałem.

Polacy jednak wzięli udział w plebiscycie dwóch kandydatów. Wystąpił syndrom straconego głosu, niewielu decydowało się postawić na kandydata, któremu w końcówce pokazywano maksymalnie 2 proc. w sondażach. Było też wiele innych przyczyn.

Nie żałuje pan udziału w tych wyborach?

- Mimo wszystko uważam, że warto było wystartować, wyrobić sobie pogłębiony pogląd na sprawy krajowe, bo moją domeną do tej pory były problemy lokalne czy samorządowe. Odwiedziłem wszystkie regiony, przekonałem się, jak bardzo zróżnicowany pod względem społecznym, gospodarczym i kulturowym jest nasz kraj. To utwierdziło mnie w przekonaniu, że wizja rozwoju zrównoważonego to optymalna propozycja dla dzisiejszej Polski.

Na pewno spodziewałem się większego zaangażowania środowiska, które mnie rekomendowało i mogło zrobić więcej. Sam też pewnie mogłem zrobić więcej, choć jak spojrzę na te trzy miesiące, to uczciwie powiem, że jeśli chodzi o poświęcony czas i zaangażowanie, nie mam sobie nic do zarzucenia. Włożyłem w te wybory ogromny wysiłek.

Oglądając pana w telewizji, odnosiłem wrażenie, jakby czuł się pan zagubiony, nie był sobą. I że to pogłębiało się w miarę upływu kampanii.

- Jeśli chodzi o kompetencje medialne i pewność siebie, na pewno udało mi się wiele nauczyć. Miałem okazję uczestniczyć w wielu programach, setkach rozmów w stacjach radiowych czy telewizyjnych. I jak sobie porównuję tego Adama Jarubasa z początku i końca kampanii, to z pewnością nie był zagubiony.

Spotkałem się z opinią, że PiS podsunął panu kogoś do sztabu, kto radził krytykować politykę rządu, w którym przecież PSL jest ósmy rok.

- Jeśli chodzi o moje wystąpienia, to do dziś nie zmieniłem swoich krytycznych poglądów na wiele rzeczy. Nie byłem jednak programowo nastawiony anty wobec rządu, a wiele moich ocen wynikało ze spotkań z ludźmi, setek tych spotkań. Zwłaszcza w małych środowiskach ludzie mówią, że owszem, wiele udało się zrobić, mamy sukcesy, nowe drogi, inwestycje, ale ochrona zdrowia czy emigracja młodych za pracą bolą. Czy stawiając diagnozę polskiego życia społecznego, miałem wymiksować te obszary, gdzie coś szwankuje?

Mówiłem, że mnie jako urzędnika bolą też opinie o Polsce, która jest trawiona przeciągającymi się ponad miarę sprawami sądowymi czy ignorancją urzędników. Mówiłem to uczciwie, trochę bijąc się w piersi jako przedstawiciel aparatu urzędniczego. Nie próbowałem kreować jakiegoś fałszywego obrazu, że Polska to dzisiaj kraj mlekiem i miodem płynący. Są również ewidentne sukcesy, jesteśmy chwaleni w Europie. Mamy przyzwoity PKB, wzrost na poziomie 3,5 proc., ale ludzie w małych środowiskach pytali, dlaczego to się nie przekłada na jakość życia. Dlatego formułowałem krytyczne oceny nie po to, żeby komuś dopiec, ale uczciwie i rzetelnie opisać polską rzeczywistość. To, że nie każdy czuł się ukontentowany, puentowałem słowami, że ja nie wystartowałem w tych wyborach, aby cementować koalicję PSL z PO. Mówiłem, że ja nie mam koalicji z Bronisławem Komorowskim, ale proszę zwrócić uwagę na to, że nigdy ad personam nikogo niegrzecznie nie atakowałem.

A z tym PiS-em w pana sztabie jak było?

- Mam wielu kolegów, Marcin Palade chociażby, prawicowy analityk. Kiedyś pracował dla europosła Czesława Siekierskiego, poznaliśmy się wtedy, do dziś się z nim przyjaźnię. Przyznaję, że niektóre elementy ocen polityki zagranicznej to także efekt naszych rozmów. Uważam, że warto słuchać mądrych ludzi, i myślę, że tacy w każdej partii są. Tak samo jak niemądrzy, bo też ich spotykam. A tak nawiasem mówiąc, to Marcin do PiS-u nie należał i nie należy. Z tej partii nikogo w moim sztabie nie było, chociaż nie wypieram się, że znam takie osoby, podobnie zresztą jak z SLD.

Panie marszałku, gdzie pan właściwie mieszka?

- Mieszkam w Miedzianej Górze.

To dlaczego jako kandydat na prezydenta RP w oficjalnych dokumentach wyborczych podawał pan Błotnowolę, z której się pan kilkanaście lat temu wyprowadził?

- Ponieważ prowadzę bardzo aktywny żywot na terenie województwa i od lat, gdy startuję w wyborach samorządowych, jestem reprezentantem tamtego okręgu południowego. Bardzo często jestem też w mojej rodzinnej Błotnowoli, odwiedzam rodziców. Cały czas czuję się związany z tym terenem, dlatego konsekwentnie to podtrzymuję. Nie jest to z punktu widzenia prawnego sprzeczne z mandatem sejmikowym, więc tego nie zmieniam. Stanowi potwierdzenie mojej aktywności na tamtym terenie. Nie uważam, żeby to było jakieś zafałszowywanie czegoś.

Co będzie w niedzielę 24 maja?

- Ważny moment, który zdecyduje o tym, jak Polska się będzie dalej rozwijać.

Kto wygra?

- Bronisław Komorowski.

Od poniedziałku na dobre rozpocznie się kampania do wyborów parlamentarnych. W nich także będzie pan kandydował?

- Nie podjąłem jeszcze decyzji, ale na pewno w tych kwestiach dobro Świętokrzyskiego będzie dla mnie najistotniejsze. Rola marszałka województwa jest dla mnie absolutnie pierwszoplanowa.

Dzień po pierwszej turze wyborów prezydenckich wicepremier i prezes PSL Janusz Piechociński zapowiedział publicznie, że po wyborach parlamentarnych znajdzie się pan „w ścisłym kierownictwie państwowym".

- Z całym szacunkiem dla pana premiera Piechocińskiego, to przede wszystkim ja po konsultacji z moimi najbliższymi będę podejmował decyzje, co robić w życiu. Pełniłem już różne funkcje, warszawska polityka nie ma w sobie jakiegoś seksapilu, który by mnie pociągał. Powtarzam sobie litewskie przysłowie: nawet w małej kałuży odbija się niebo. Polityka rozumiana organicznie, oparta na rzetelnej robocie, małe sukcesy - to czasem bardziej cieszy. Traktuję taką politykę jako sposób realizacji celu, nie cel sam w sobie. Dlatego nie spalam się. Propozycje, które się pojawiają, przyjmuję jako komplement, ale na chłodno będę decydował z rodziną, bo dużo ją kosztowała ta ostatnia kampania. Myślę, że moje środowisko, któremu wiele oddałem w ciągu tych trzech miesięcy, zrozumie każdą decyzję.

Na koniec planowałem zapytać, dlaczego nie chce pan być już marszałkiem. Kandydował pan przecież na prezydenta, spodziewałem się, że zadeklaruje pan teraz start do parlamentu. Tymczasem słyszę, że rola marszałka jest dla pana najważniejsza...

- Najbardziej z dotychczasowych zajęć i wyzwań, które miałem, pociąga mnie taka praca z ludźmi. Gdzie można kreować realne zmiany, procesy rozwojowe, czyli w samorządzie. ●

ROZMAWIAŁ JANUSZ KĘDRACKI

ŁUKASZ CYNALEWSKI

Marszałek Jarubas odbył podczas kampanii setki spotkań w całej Polsce

Nie podjąłem jeszcze decyzji, czy będę kandydował w wyborach parlamentarnych. Myślę, że moje środowisko, któremu wiele oddałem w ciągu tych trzech miesięcy, zrozumie każdą

1,6 proc. kandydata na prezydenta Adama Jarubasa

Kandydat PSL na prezydenta RP Adam Jarubas zajął szóste miejsce w pierwszej turze wyborów. Prócz Andrzeja Dudy z PiS i popieranego przez PO prezydenta Bronisława Komorowskiego wyprzedzili go także Paweł Kukiz, Janusz Korwin-Mikke i wystawiona przez SLD Magdalena Ogórek. Otrzymał w całej Polsce 238 761 głosów (1,6 proc.), ponaddwukrotnie mniej niż zebrano podpisów poparcia jego kandydatury.

Największe poparcie Adam Jarubas miał w województwie świętokrzyskim. Z dorobkiem 61 908 głosów (13 proc.) zajął czwarte miejsce (za Dudą, Komorowskim i Kukizem). Zdecydowanie zwyciężył w pierwszej turze wyborów w gminie Nowy Korczyn, z której pochodzi. Zdobył tam prawie 51,94 proc. głosów. Wygrał też pierwszą turę w gminach: Opatowiec (41,79 proc.), Solec-Zdrój (33,74 proc.), Wojciechowice (32,22 proc.) i Złota Pińczowska (30,99 proc.). W gminie Miedziana Góra, w której obecnie mieszka, z 20,33 proc. głosów zajął trzecie miejsce (za Dudą i Kukizem).

Najmniejsze poparcie w Świętokrzyskiem miał w Sandomierzu, gdzie zdobył tylko 4,26 proc. głosów. Niewiele lepsze wyniki uzyskał w Ostrowcu Świętokrzyskim (5,24 proc.), w Skarżysku-Kamiennej (5,84 proc.) i Starachowicach (5,88 proc.). W Kielcach otrzymał 7154 głosy (8,18 proc.).

Poza województwem świętokrzyskim marszałek Jarubas najlepszy wynik uzyskał w lubelskim, gdzie zdobył 2,5 proc. głosów. Najmniejsze poparcie miał w województwie śląskim (0,78 proc.). Poniżej 1 proc. głosów otrzymał też w dolnośląskim, opolskim i pomorskim. ● OPRAC. JAK

Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY
25 maja 2015 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54
biuro.prasowe@sejmik.kielce.pl

Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY ZWIĄZKU WOJEWÓDZTW RP

Samorządowy piknik w Kielcach z mnóstwem atrakcji

Mieszkańcy Kielc i województwa świętokrzyskiego doskonale bawili się w minioną sobotę na samorządowym pikniku w Parku Miejskim w Kielcach, zorganizowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego. Dorośli korzystali z porad specjalistów i badań, a dzieci czas spędziły na zabawie z Koziołkiem Matołkiem, który przyjechał prosto z bajkowego Pacanowa. Kreatywną rozrywkę młodzieży zapewnili pracownicy z Regionalne Centrum Naukowo-Technologiczne w Podzamczu. - To dobra okazja, aby się spotkać i nie tylko merytorycznie porozmawiać o kompetencjach samorządu, ale także z innej strony poznać region i dostrzec atuty województwa świętokrzyskiego, które mamy na wyciągnięcie ręki – mówiła Agata Binkowska, członek zarządu województwa, która otworzyła piknik w parku. Przez kilka godzin kielczanie oraz mieszkańcy województwa świętokrzyskiego dowiadywali się jak funkcjonuje samorząd, nie tylko wojewódzki, ale również innych szczebli. – Piknik organizujemy co roku. Zapraszamy do współpracy nie tylko nasze jednostki, lecz także inne instytucje. Przybliżamy w sposób ciekawy i atrakcyjny działalność samorządu i udowadniamy, że nie jesteśmy urzędem zamkniętym, lecz otartym dla ludzi oraz na ich potrzeby – mówił Dariusz Detka, dyrektor Biura Komunikacji Społecznej Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach, który zorganizował piknik. Prosto z bajkowego Pacanowa do kieleckiego parku przyjechał Koziołek Matołek, który częstował dzieci słodkościami i był dla nich wielką atrakcją. Europejskie Centrum Bajki z Pacanowa przywiozło także wróżki, które zaczarowały atmosferę pikniku. Na stoisku Urzędu Marszałkowskiego kielczanie zapoznawali się nie tylko z regionalnym parlamentem – Sejmikiem, ale także z nowymi inwestycjami w regionie oraz ciekawymi miejscami wartymi odwiedzenia. Sandomierskie jabłka z gminy Samborzec były smacznym poczęstunkiem dla każdego uczestnika. Nie brakowało chętnych do udziału w konkursach z wiedzy o: bajkowych postaciach, ze znajomości regionu, Unii Europejskiej, czy komputerowego świata. Prawdziwą atrakcją okazała się prezentacja drona. Tajniki tego latającego statku chcieli poznać nie tyko dzieci, ale także dorośli. Dron krążył nad stawem oraz głowami uczestników i wykonywał zdjęcia oraz filmował z lotu ptaka całe wydarzenie. Regionalne Centrum Naukowo-Technologiczne w Podzamczu zabrało wszystkich w świat pełnych wynalazków. Pracownicy zorganizowali warsztaty z mikroskopem, czy skomplikowane szkicowanie w lustrzanym odbiciu.Dziewczęta z Policealnej Szkoły Medycznej w Morawicy swój kunszt zaprezentowały malując twarze dzieciom, robiąc makijaże paniom i doradzając w jaki sposób powinny się malować oraz wykonując relaksacyjne masaże. Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy w Kielcach zachęcał do skorzystania z wielu badań. Uzdrowisko Busko-Zdrój S.A. w pełni zaprezentowało swoja rozległą ofertę częstują uczestników mineralną wodą – Buskowianką. Pracownicy uzdrowiska opowiedzieli także o kosmetykach, które powstają na bazie naturalnych substratów leczniczych: wody siarczkowej, solanki jodkowej oraz borowiny.Biuro Społeczeństwa Informacyjnego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego przedstawiło swoje ciekawe projekty, a na stoisku pracownicy skutecznie zachęcali o spróbowania swoich sił w logicznym myśleniu – poprzez innowacyjne puzzle i gry. Miłośnicy czytania na specjalnej półce bookcrossingowej szukali interesujących pozycji książkowych oraz wymieniali się nimi.

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Było bajkowo i kolorowo

Samorządowy festyn rodzinny w parku miejskim

Kielce

Rozmaite zabawy, konkursy i inne atrakcje czekały na dzieci i dorosłych podczas sobotniego festynu z okazji 25-lecia samorządu terytorialnego.

Iza Bednarz
i.bednarz@echodnia.eu

Można było skorzystać z porad zdrowotnych udzielanych przez pracowników Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy oraz Wojewódzkiego Ośrodka Koordynującego Populacyjne Programy Wczesnego Wykrywania Raka Piersi oraz Profilaktyki i Wczesnego Wykrywania Raka Szyjki Macicy w Świętokrzyskim Centrum Onkologii. Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Kielcach znakowali rowery i uczyli dzieci jak bezpiecznie poruszać się na drodze. Był nawet pokaz policyjnego aerobiku oraz popis posłuszeństwa policyjnego psa. Na półce bookcrossingowej można było wymienić się literaturą dziecięcą, poezją i lekturami szkolnymi. Uczniowie Policealnej Szkoły Medycznej w Morawicy malowali dzieciom twarze. Na amatorów zdrowej żywności czekały pyszne jabłka z Samborca. Najbardziej oblężone było stoisko Regionalnego Centrum Naukowo-Technologicznego w Podzamczu Chęcińskim, gdzie przygotowano ciekawy zestaw pokazów i gier edukacyjnych dla dzieci i dorosłych. 5,5-letni Kacper Wrzesień zawzięcie układał konstrukcję z zakrzywionych klocków, które teoretycznie przeczyły prawom grawitacji. Jak się dowiedzieliśmy, mały budowniczy wcale nie zamierza zostać inżynierem architektem, tylko... farmerem. - Fajna zabawa dla dorosłych i dla dzieci. Można ciekawie spędzić czas - oceniła Małgorzata Wrzesień, mama Kacpra. Niemniejszą popularnością cieszyło się stoisko Europejskiego Centrum Bajki w Pacanowie, gdzie urzędował Koziołek Matołek w towarzystwie wróżek. Tutaj można było zaopatrzyć się w egzemplarze ksiąg przygód Koziołka Matołka, bajki Jana Brzechwy oraz kultowy elementarz Mariana Falskiego (ten od Ali, co miała Asa). Organizatorem imprezy był Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego. ●©®

▶ Przy stoisku Europejskiego Centrum Bajki z Pacanowa można było nawet poprowadzić ślimaka na sznurku.

▶ Pod kierunkiem policjanta z Komendy Miejskiej Policji w Kielcach przedszkolaki ćwiczyły policyjną rozgrzewkę.

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Panie dbały o piersi, panowie o płuca

Około 100 osób skorzystało z bezpłatnych badań i porad podczas Dnia Otwartego Onkologii

Kielce

Iza Bednarz
i.bednarz@echodnia.eu

22 panie zrobiły mammografię, a 12 skorzystało z badania cytologicznego w Ramach Programu Profilaktyki i Wczesnego Wykrywania raka Szyjki Macicy. Największym zainteresowaniem cieszyły się pomiary ciśnienia tętniczego, BMI wraz z określeniem masy ciała i pomiarem tkanki tłuszczowej. Sporo osób, w tym bierni palacze, przyszło zrobić sobie spirometrię, było też kilka osób, które miały za sobą nieudane próby rzucenia palenia. - W takim przypadku potrzebna jest pomoc specjalisty w zakresie uzależnień, bo pacjent sam nie jest w stanie poradzić sobie z fizycznym i psychicznym uzależnieniem od nikotyny - wyjaśnia Jadwiga Zapała z działu promocji i profilaktyki onkologicznej ŚCO. Agnieszka Wierzbicka z Wojewódzkiego Ośrodka Koordynującego programy profilaktyki raka piersi i szyjki macicy uczyła samobadania piersi. - To podstawowe badanie w życiu każdej kobiety, która skończyła 18 lat. Piersi należy badać co miesiąc, najlepiej pod prysznicem, sprawdzając dokładnie całą ich powierzchnię wraz z dołami pachowymi - radzi. - Niestety, panie lekceważą to badanie. Na 500 kobiet prawidłowo wykonuje je dwie. ● ©℗

▶ Jadwiga Zapała z działu promocji i profilaktyki onkologicznej wyjaśniała Kazimierze Górskiej jak stosować zbilansowaną dietę.

ZDJĘCIA MATEUSZ KOŁODZIEJ

▶ Rzadki widok w dziale diagnostyki obrazowej Centrum Onkologii: brak kolejki na mammografię.

Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY
27 maja 2015 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54
biuro.prasowe@sejmik.kielce.pl

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Nieśmiało wchodzimy w nowość - Noc Bibliotek

Ogólnopolska akcja ma promować czytelnictwo i biblioteki jako miejsca, w których warto bywać. Do akcji zgłosiło się już 20 placówek

Świętokrzyskie

Lidia Cichocka
cichocka@echodnia.eu

Otwarcie bibliotek nocą wywołali sami bibliotekarze organizując imprezy w Noc Muzeów. Tłumy krążące w czasie tego wydarzenia między placówkami jasno wskazują, że Polacy lubią uczestniczyć w takich eventach, czemu by więc nie zaprosić ich między książki?

Udział w I Krajowym Wydaniu Nocy Bibliotek jest dobrowolny i do wtorku akces zgłosiło 400 placówek, z województwa świętokrzyskiego 20, co daje nam 12 miejsce w kraju.

- Decyzja o zorganizowaniu takiej akcji 30 maja, w sobotę, przyszła dosyć późno - przyznaje Jadwiga Zielińska, zastępca dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach. - Termin nie jest dla nas najbardziej fortunny, bo dopiero co zakończył się Tydzień Bibliotek i placówki wystrzelały się z pomysłów. W przyszłym roku z pewnością impreza będzie miała szerszy oddźwięk.

Wszystkie biblioteki biorące udział w akcji otrzymują bezpłatny dostęp do filmu animowanego „Sekret Eleo-nory" w reżyserii Dominique Monfery. To historia Natha-niela i wyjątkowej biblioteki, w której mieszkają postacie z bajek.

FOT. KRZYSZTOF KROGULEC

Wojewódzka Biblioteka Publiczna pokaże nocą 30 maja swoje największe skarby, jak takie starodruki - mówi Bożena Piasecka.

Co przygotowały biblioteki w regionie? Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach pochwali się tym, co pokazuje tylko przy specjalnych okazjach, najstarszymi zabytkami sztuki drukarskiej z XV i XVI wieku, zaprasza od godziny 18 do 24.

Pozostałe kieleckie biblioteki proponują wieczór z szachami, ale także rozwiązywanie detektywistycznych zagadek, będą czary z pokazem magii, czytelnia Książki i Prasy z czasów PRL. Kolejna proponuje tańce arabskie i zagadki Szeherezady, a jeszcze inna przegląd kronik filmowych poświęconych Kielcom i wspomnienia te książkowe i na rodzinnych fotografiach.

Biblioteka w Pińczowie o godzinie 18 zaprasza dzieci i rodziców na projekcję filmu animowanego „Sekret Eleo-nory". Wykorzysta też Noc Bibliotek do promowania swojej akcji: „Czary-mary, nie ma kary", podczas której nie pobiera kar za przetrzymywane książki. Biblioteka w Miedzianej Górze zaczyna wcześnie, bo już o 17 czytaniem dla najmłodszych, warsztatami plastycznymi oraz dobranocką. - O godzinie 19 zapraszamy dorosłych na quiz ze znajomości legend świętokrzyskich i na głośne czytanie, wystąpią Koła Gospodyń Wiejskich Macierzanki i Bobrzanki - mówi Dorota Kundera.

Nocy towarzyszy akcja „Przynieś książkę do biblioteki" - można przekazywać już przeczytane, a poszukiwane przez innych pozycje ze swoich zbiorów. ● ©℗

Czekają w nocy

● Kielce - Wojewódzka Biblioteka Publiczna, biblioteka miejska, biblioteka Muzum Historii Kielc; Biblioteki samorządowe w Piekoszowie, Glinianach, Jakubowicach, Starej Zbelutce, Kijach, Masłowie, Miedzianej Górze, Mniowie, Wodzisławiu, Złotej, Solcu-Zdroju, Kazimierzy Wielkiej, Pińczowie, Stąporkowie. Bibliotek szkolne - przy Katolickim Gimnazjum i Liceum w Sandomierzu, przy Gimnazjum w Klimontowie, zespole szkół w Wiślicy.

Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY
28 maja 2015 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54
biuro.prasowe@sejmik.kielce.pl

TYGODNIK NADWIŚLAŃSKI

W Opatowie odbyły się obchody jubileuszu 25-lecia funkcjonowania tamtejszego samorządu terytorialnego.

Ćwierćwiecze samorządu

W związku z jubileuszem odbyła się konferencja naukowa pod nazwą „IV Ogólnopolska Konferencja Historyków, Archeologów i Politologów Miasta Opatowa i Powiatu Opatowskiego". Patronat honorowy nad wydarzeniem objął m.in. marszałek województwa świętokrzyskiego **Adam Jarubas**.

Pierwsza część konferencji odbywającej się na sali widowiskowej Opatowskiego Ośrodka Kultury była poświęcona wszystkim zaangażowanym w budowanie samorządu Opatowa na przestrzeni lat 1990-2015. Burmistrz Opatowa **Andrzej Chaniecki** nakreślił historię powstania i rozwoju samorządu lokalnego w ostatnim 25-leciu. Na zakończenie swego wystąpienia stwierdził: – *Z okazji jubileuszu życzmy sobie, abyśmy za kilka lat byli gminą na miarę XXI wieku, z nowoczesną infrastrukturą techniczną. Aby nasze działania na rzecz rynku pracy przyniosły oczekiwane efekty, abyśmy mieli dobrze wyposażone szkoły i osiągali bardzo dobre wyniki edukacyjne, abyśmy mieli dobrą opiekę zdrowotną i opiekę senioralną*.

Fot. arch.

25 lat opatowskiego samorządu. Przemawia burmistrz miasta MARCIN CHANIECKI.

Głos zabrał również **Kazimierz Kotowski**, obecnie członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, a w minionych latach starosta opatowski. Wspomniał on pierwszą sesję Rady Miasta Opatowa, która odbyła się 13 czerwca 1990 roku, oraz nieżyjących już samorządowców. – *Zawsze powinniśmy się starać, aby te „5 minut", na które powierzono nam mandat zaufania, wykorzystać jak najlepiej* – mówił.

Po przemówieniach wręczono okolicznościowe dyplomy radnym Rady Miejskiej w Opatowie wszystkich kadencji.

Drugą część konferencji stanowiły prelekcje dotyczące zarówno tej dalekiej, jak i całkiem bliskiej przeszłości Opatowa i ziemi opatowskiej. Obchody 25-lecia funkcjonowania samorządu terytorialnego w Opatowie uświetniły występy artystyczne. **(jż)**

TYGODNIK NADWIŚLAŃSKI

Jabłkowy potencjał

W Sandomierzu już po raz trzeci odbyła się konferencja sadownicza połączona ze spotkaniami biznesowymi. Była ona okazją do zaprezentowania szerokiej i bogatej oferty sandomierskich producentów owoców.

Konferencji, która odbyła się w sandomierskim Zamku, przyświecało hasło „Potencjał eksportowy producentów owoców i warzyw ziemi sandomierskiej". Uczestniczyło w niej kilkaset osób, przede wszystkim sadowników z całego regionu, ale też ekspertów z branży i samorządowców. Ogromne znaczenie miał fakt, że wzięli w niej udział, a później już w konkretnych rozmowach handlowych, goście z kilku krajów. Organizatorzy spotkania uważają, że takie bezpośrednie spotkania biznesowe pozwalają na nawiązanie relacji handlowych, co na pewno zaowocuje w przyszłości. Dlatego konferencja składała się z dwóch części: panelowej, podczas której rozmawiano o możliwościach eksportu polskich owoców i ofercie miejscowych rolników. Druga część obejmowała spotkania handlowe i wizyty w obiektach grup producenckich.

Zdaniem **Grzegorza Orawca**, dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, będącego głównym organizatorem, doskonale wpisuje się ona w trudny czas dla sandomierskiego sadownictwa związany z rosyjskim embargiem na owoce.

Za stołem prezydialnym od lewej: wiceminister gospodarki ARKADIUSZ BĄK, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego KAZIMIERZ KOTOWSKI i starosta sandomierski STANISŁAW MASTERNAK.

Konferencja w sandomierskim Zamku. Wśród uczestników było wielu gości z zagranicy. Fot. J. Żuk

– Cały czas szukamy nowych rynków na nasze produkty. Mowa tutaj chociażby o Afryce Północnej i krajach arabskich, ale też rynkach wschodnich, takich jak Kazachstan, Ukraina czy Białoruś. Dlatego cieszy fakt, że tak wielu gości z tych krajów bierze udział w konferencji. W sumie mamy siedem oficjalnych delegacji z różnych krajów, które chcą rozmawiać o współpracy i handlu. I, co najważniejsze, wśród tych delegacji dominują przedsiębiorcy. Naszym zadaniem jest stworzenia jak najlepszego klimatu do rozmów – mówił nam **Grzegorz Orawiec**. Dodawał, że te nowe rynki są często bardzo specyficzne, a nasi sadownicy ciągle się ich uczą. Tamtejsi kontrahenci liczą na konkretne odmiany jabłek, owoce jednokolorowe, często woskowane.

O zdobywaniu nowych rynków zbytu mówił również, obecny na konferencji wiceminister gospodarki **Arkadiusz Bąk**. *– Dzięki takim inicjatywom nasi producenci mogą się uczyć, jak sprostać wymaganiom nowych kontrahentów. I to jest darmowa nauka, bo oni do nas przyjeżdżają i na miejscu informują sadowników czego oczekują* – mówił wiceminister. Zwrócił jednocześnie uwagę na to, jak ważna jest jakość wysyłanych na nowe rynki owoców. Bo często jedna zła partia może zamknąć cały rynek.

Podczas konferencji przyznano medale Zasłużony dla Eksportu. Otrzymali je: **Wojciech Borzęcki**, **Witold Stefaniak** i **Zbigniew Rewera**, prezesi trzech grup producenckich z regionu: „Sadu Sandomierskiego", „Złotego Sadu" i „Refala". **(jż)**

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Milionowa pomoc dla uczniów zawodówek

Świętokrzyskie

Paulina Baran
baran@echodnia.eu

Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach zakończyło unijny projekt „Edukacja zawodowa w praktyce". Dyrektor Jacek Wołowiec, przedstawił zalety projektu wartego sześć milionów złotych.

Wśród 50 szkół biorących udział w projekcie, 41 z nich umożliwiło jego realizację uczniom kształcącym się w dwóch, trzech, a nawet czterech zawodach. Pozostałych 9 szkół zdecydowało się na realizację projektu tylko dla jednego zawodu. W wyniku działań projektowych powstało 107 interdyscyplinarnych projektów szkolnych „Mój zawód - zawodem kluczowym dla regionu" obejmujących 45 zawodów, których założenia i ewaluację opracowało 185 nauczycieli.

2000 uczniów wzięło udział w 12-godzinnych warsztatach z doradztwa edukacyjno - zawodowego, które odbyły się w Centrum Edukacyjnym Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Wólce Milanowskiej. Podczas 1200 godzin zajęć warsztatowych prowadzonych przez psychologów i doradców zawodowych uczniowie wykorzystywali teleinformatykę w procesie poznawania siebie i planowania swojej kariery edukacyjno - zawodowej. Posługiwali się tabletami oraz pakietem nowoczesnych programów komputerowych, takich jak Indywidualny Planer Kariery i test „Rozpoznawania słabych i mocnych stron" opracowany specjalnie dla projektu.● ©℗

gazeta WYBORCZA
STRONY KIELECKIE

Tworzą nowe neurochirurgie

Dwa szpitale planują lada chwila uruchomić oddziały neurochirurgii. Nie wiadomo jednak, czy Narodowy Fundusz Zdrowia znajdzie pieniądze,

ANGELINA KOSIEK

Szpital Kielecki przy ul. Kościuszki w Kielcach o swoich planach mówi od dawna. Neurochirurgia miałaby powstać w nowym pawilonie, w którym będzie oddział ratunkowy. - Sam SOR jest bez sensu ze względów medycznych i finansowych. Planujemy stworzyć inne oddziały, w tym właśnie neurochirurgię - tłumaczy Robert Frańczak, dyrektor ds. rozwoju spółki ArtMedik, właściciela Szpitala Kieleckiego.

Miałby w nim pracować zespół pięciu neurochirurgów ze Śląska oraz rezydenci, którzy niebawem zdadzą egzaminy specjalizacyjne. - Wykonywaliby zabiegi planowe, ale nie odżegnujemy się też od ostrych, m.in. urazów czy tętniaków mózgu. Skoro będziemy mieć SOR, to oczywiste jest, że trzeba będzie udzielać pomocy pacjentom w stanach zagrożenia życia - podkreśla Frańczak.

O uruchomieniu neurochirurgii myśli również szpital w Czerwonej Górze. - Profesor Mirosław Ząbek, wybitny neurochirurg z Warszawy, wystąpił do nas z prośbą o wydzierżawienie pomieszczeń. Oddział skupiałby się na planowych zabiegach kręgosłupa, których u nas w regionie się nie przeprowadza - mówi Youssef Sleiman, dyrektor szpitala w Czerwonej Górze.

Uważa, że nie ma przeszkód, by NFZ podpisał umowy z dwiema placówkami. Przypomnijmy, do tej pory neurochirurgia funkcjonowała tylko w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach oraz w Sandomierzu. - Z tego co wiem, sporo pacjentów wyjeżdża po pomoc poza region. Lepiej by było, gdyby u nas mieli większą ofertę. Jestem pewien, że pacjentów starczy dla wszystkich - dodaje Sleiman.

Do tej pory neurochirurgia funkcjonowała tylko w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach oraz w Sandomierzu

Beata Szczepanek, rzeczniczka świętokrzyskiego oddziału NFZ, nie jest na razie w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy nowe oddziały otrzymają kontrakty. - Zgodnie z planem konkursy na leczenie szpitalne mają się odbyć w pierwszej połowie przyszłego roku. Sytuacja powinna się wyjaśnić pod koniec tego roku - zapowiada.